Rok 5. Warszawa, dnia 15 czerwca 1929 r. № 11.

OSZCZĘDNOŚĆ

Dwutygodnik poświęcony sprawie organizacji oszczędności w Polsce.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH i POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOSCI W WARSZAWIE.

TREŚĆ:

NAKŁAD I WYDAWNICTWO
Spółki Wydawniczej „OSZCZĘDNOŚĆ", Sp. zogr. odp.
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA Nr. 7.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA Nr. 7, tel. 88-90.
(GMACH POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO).

Składnica materjałów, należąca do Spółki Wydawniczej

„OSZCZĘDNOŚĆ"

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

posiada na składzie i dostarcza na każde żądanie natychmiast i w nieograniczonych ilościach następujące materjały i wydawnictwa:

Plakaty barwne dla szkół za 100 egzemplarzy . . . . . . zł. 50.00

Broszurki-ulotki „Czy robotnik może oszczędzać" za 1000 szt. . . zł. 30.—

Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą — ilustrowane broszurki propagandowe za 100 egzemplarzy , ... zł. 12.50

„Oszczędnością a pracą" — broszura propagandowa dla ludności wiejskiej za 100 egz. . . . . zł. 12.—

Ucieka nędza przed tym co oszczędza — ilustrowane broszurki propagandowe dla młodzieży — za 100 egz. . . . . zł. 6.00

Karneciki do nalepiania mareczek oszczędnościowych za 1000 egzemplarzy zł. 50.—

Mareczki oszczędnościowe, wartości nominalnej 5, 10, 20 i 50 gr.—za 1000 szt. zł. 1.30

Książeczki wkładowe za 1000 szt. . . . . zł. 250.—

„ „ dla komunalnych kas oszczędności z wyciągiem ze statutu i dodrukowaniem firmy za 1000 sztuk . . . . zł. 335.—

Sprawozdania roczne wzór 1, 2, 3 i 4 — za 100 egzemplarzy . . zł. 25.—

Pozatem książkę:

„Komunalne Kasy Oszczędności w Rzeczypospolitej Polskiej" — D-ra K. Windakiewicza za 1 egz. . . . . zł. 5.—

Do cen powyższych doliczamy koszty opakowania i przesyłki.

Zamówienia prosimy kierować do Spółki Wydawniczej „Oszczędność", Warszawa pl. Napoleona 7, zaś należność wpłacać do P. K. O. na kotno czekowe № 92 (Czasopisma „Oszczędność").

Rok 5. Warszawa, dnia 15 czerwca 1929 r. № 11.

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:
Rocznie . . . . . zł. 32.—
Półrocznie . . . . „ 16.—
Kwartalnie . . . . „ 8.—
Miesięcznie . . . . „ 3,—
Cena Nr. pojedyńczego „ 1.40

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 88-90
(GMACH POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO)
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 92
Redaktor odpowiedzialny: JÓZEF ROŻKOWSKI

CENTRALE ŻYROWE.

Sprawa koncentracji kredytu komunalnego w Polsce stała się już zagadnieniem aktualnem i zaczyna przybierać postać coraz więcej realną. Na posiedzeniu Państwowej Rady Samorządowej, odbytem dnia 16 czerwca 1928 r., ustalono zasady, na których powinna być opartą organizacja okręgowych związków rewizyjnych i wyrównawczych komunalnych kas oszczędności a zarazem i międzykomunalnych banków kredytowych przy tych związkach. Z kolei zagadnieniem powyższem zajął się i Sejm Rzeczypospolitej. Na posiedzeniu w dniu 20 marca 1929 r. uchwalił Sejm do preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na okres od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. między innemi natsępującą rezolucję:

„Sejm wzywa Rząd do wniesienia ustawy o związkach rewizyjnych i bankach komunalnych, a to dla zapewnienia należytej działalności komunalnych kas oszczędności oraz celowej organizacji kredytu komunalnego dla samorządu centralnego, o prowincjonalnych związkach rewizyjnych z własnemi prowincjonalnemi bankami komunalnemi, w myśl powziętych uchwał Państwowej Rady Samorządowej".

W tym stanie rzeczy, a mianowicie, skoro już sprawa koncentracji kredytu komunalnego zaczyna u nas wchodzić na tory realne, szczególne zainteresowanie budzić może zagadnienie, jak przedstawia się zagranicą organizacyjne ujęcie problemu koncentracji kredytu komunalnego. Szczególnie charakterystyczny przykład takiej organizacji koncentracyjnej w dziedzinie kredytu komunalnego dają nam Niemcy i dlatago w ogólnych zarysach dajemy poniżej szkic ustroju central żyrowych w Niemczech, a w szczególności naczelnej centrali żyrowej w Berlinie, noszącej nazwę: „Niemiecki Związek Kas Oszczędności i Żyrowy (Deutscher Sparkassen—und Giroverband)".

I. Zasady i instytucje obrotu żyrowego.

Z każdą instytucją kredytową pozostaje w stosunkach zazwyczaj większe koło klienteli (banki, kasy, przedsiębiorstwa, osoby prywatne i t. d.). Zachodzi tedy możność tego rodzaju wyrównywania roszczeń płatniczych w kole tej klienteli, że klient, zobowiązany do płacenia, zleca instytucji kredytowej, aby o kwotę zobowiązania płatniczego zredukowała wysokość jego rachunku (czyli konta) w instytucji t.j. wysokość jego wierzytelności względem instytucji, a natomiast o takąż kwotę zwiększyła rachunek (konto) jego kontrahenta, uprawnionego do odbioru zapłaty. W ten sposób zapłata dokonywa się drogą prostego przepisania odpowiednich pozycyj w księgach instytucji kredytowej. Wierzytelność zobowiązanego do zapłaty obniża się względem instytucji kredytowej o kwotę zapłaty, a natomiast wierzytelność uprawnionego do odbioru zapłaty zwiększa się o kwotę do zapłaty przypadającą. Ponieważ obrót ten dokonywa się w kole (włoskie „giro" czytaj: żyro) klienteli instytucji kredytowej, przeto nazywamy ten obrót obrotem żyrowym: roszczenia wierzytelnościowe klientów instytucji zmieniają i wyrównywują się między sobą — czyli, inaczej mówiąc, — obiegają koło klienteli danej instytucji. Jak długo jeden z członków danego koła nie zażąda zapłaty w gotówce, obrót cały i wyrównywanie wzajemnych pretensyj płatniczych odbywa się z ominięciem zapłaty gotówkowej. Im dalej w tem kole odsuwa się moment zapłaty gotówkowej, temwięcej rośnie zakres obrotu bezgotówkowego.

Rozwinięcie się obrotu żyrowego wprowadziło do gospodarki kredytowej nowy i zupełnie abstrakcyjny środek płatniczy. Przekazywanie kwot drogą prostych zapisów w księgach instytucyj kredytowych, a to z konta jednego klienta na dobro drugiego, stanowi dzisiaj najodpowiedniejszą i najważniejszą podstawę nowoczesnego bezgotówkowego obrotu płatniczego. Za pomocą takich przepisywań

wierzytelności w księgach można w różny sposób płacić, a poszczególne kraje i tereny gospodarcze rozwinęły pod tym względem nader rozmaite metody.

Oparcie dla komunalnego obrotu żyrowego w Niemczech stanowią przedewszystkiem kasy oszczędności, które przeważnie utworzyły u siebie osobne oddziały, jako kasy żyrowe, oraz banki komunalne, t.j. banki poszczególnych komun. W Saksonji kasy żyrowe stanowią samodzielne urządzenia komun obok kas oszczędności, są jednakże ze swej strony w większej mierze zawisłe od central żyrowych, aniżeli kasy oszczędności. Cały obrót lokalny załatwiają te kasy oszczędności i żyrowe bez udziału dalszego innych biur lub zakładów. Przy wykonywaniu zleceń przekazowych do innych miejscowości Niemiec używa się pośrednictwa central żyrowych, które znowu stanowią zakłady bankowe związków żyrowych poszczególnych prowincyj lub pojedyńczych państewek niemieckich.

Niemiecki związek kas oszczędności i żyrowy obejmuje obecnie 16 takich związków i banków krajowych. Centrale żyrowe posiadają przeważnie filje, z których pewna część funkcjonuje jako okręgowe centrale żyrowe. Wszystkie prowincjonalne i krajowe centrale połączone są w niemiecki związek kas oszczędności i żyrowy, który ze swej strony, jako naczelny instytut wszystkich kas oszczędności i kas żyrowych, posiada ogólno-niemiecką centralę żyrową t. j. niemiecki bank komunalny.

Każde przekazanie, sięgające poza okrąg działania pojedyńczej instytucji żyrowej kieruje się według ostatnio uchwalonych zasad postępowania do okręgowej centrali żyrowej, podczas, gdy odbitkę formularza, towarzyszącego przekazaniu, przesyła się do centrali żyrowej, właściwej dla nadawczej instytucji żyrowej. Centrala ta znowu przesyła dalej odbitkę tę celem rozrachunku do drugiej okręgowej centrali żyrowej. Druga okręgowa centrala żyrowa oddaje odnośny przekaz wraz z innemi dla tej samej instytucji żyrowej przeznaczonemi przekazami tejże instytucji, która dokonuje zapisania odnośnej kwoty na dobro klienta, otrzymującego zapłatę, doręczając odcinek o takiem zapisaniu klientowi na nim wymienionemu. Do ułatwienia księgowania służą numery orjentacyjne. Każda ze wspomnianych okręgowych central żyrowych posiada stały numer. Instytucje żyrowe są znowu ze swej strony numerowane podług okręgów, do których należą. Numer okręgowej centrali żyrowej jest umieszczony na formularzu nieco większym drukiem, aniżeli numer instytucji żyrowej, położonej w okręgu tej centrali.

Wszystkie instytucje żyrowe posiadają u swoich właściwych okręgowych central żyrowych, a znowu wszystkie okręgowe centrale żyrowe u niemieckiej centrali żyrowej—swoje konto. Prócz tego prowadzi także i każda okręgowa centrala żyrowa konta dla wszystkich innych central żyrowych. Za pośrednictwem tych kont następuje przeksięgowywanie wszystkich przekazów, a to narazie bez kontrolowania, czy na rachunku znajduje się odpowiednia kwota na dobro czy nie. W zasadzie bowiem każda kasa powinna w swoich instytucjach kontowych posiadać pewien wkład na koncie. Potrzebne wyrównania kont pomiędzy poszczególnemi kasami następują za pośrednictwem kont, prowadzonych przez nadrzędną okręgową centralę żyrową. Pomiędzy okręgowemi centralami żyrowemi następuje wyrównanie kont w niemieckiej centrali żyrowej. Tamże gromadzą się także znaczne części likwidacyjnych zapasów kas oszczędności. Zwartość samej organizacji oraz ta okoliczność, że wchodzą do niej wyłącznie tylko instytucje publiczno-prawne, usuwa niebezpieczeństwo strat.

II. Organizacja i zakres działania.

Niemiecki związek kas oszczędności i żyrowy nie jest — z prawnego punktu widzenia — jakimś nowotworem. Organizacja jego sięga jeszcze roku 1892. W obecnym swoim ustroju jednak związek ten już jest znacznie szerzej rozbudowany, niż za czasu swego powstania. W roku 1924 związek ten, który dotychczas był centralą tylko żyrową, wchłonął w siebie dwa inne związki, a mianowicie—niemiecki związek kas oszczędności i niemiecki związek banków komunalnych, rozszerzając równocześnie odpowiednio swój statut. W ten sposób dzisiejszy niemiecki związek kas oszczędności i żyrowy jest niejako sukcesorem trzech innych poprzednich niemieckich związków centralnych, jakie istniały w dziedzinie organizacji kredytu komunalnego. Jako sukcesora tych trzech poprzednich związków wybrano dlatego dotychczasowy centralny związek żyrowy, ponieważ jedynie tenże wykazał te właściwości i obejmował te zadania, jakie są cechą charakterystyczną instytucji, powołanej do prowadzenia zakrojonej na większą skalę zbiorowej akcji gospodarczej.

Niemiecki związek kas oszczędności i żyrowy, podobnie jak przedtem centralny związek żyrowy, opiera się też na poszczególnych okręgowych związkach żyrowych, które znów same opierają się ze swej strony o gwarancje należących do związku komun. W niektórych krajach niemieckich istnieją wprawdzie jeszcze nadal obok siebie odrębnie związki kas oszczędności i związki żyrowe. Jednakże wzajemne zbliżenie i niemal zlanie się tych związków postąpiło obecnie już tak daleko, że oba te typy ustrojowe posiadają teraz wspólne organy zarządzające oraz wspólne reprezentacje nazewnątrz. Tą spólnotą istnienia daje się po części wytłumaczyć także podwójne zastępstwo tych związków w obrębie organów ogólno-niemieckiej centrali t. j. niemieckiego związku kas oszczędności i żyrowego. Niemieckie samodzielne kasy oszczędności i fundacyjne, jako też austrjackie kasy oszczędności, wchodzą do niemieckiej centrali żyrowej jako członkowie nadzwyczajni i to bez zobowiązania co do odpowiedzialności za czynności centrali.

Z prawno-statycznego punktu widzenia rozbudowa niemieckiej organizacji kas oszczędności i żyrowej przedstawia się — wprawdzie nie według litery, ale według swego ducha — jako ustrój stowarzyszeniowy. Komuny pozostają względem związków żyrowych okręgowych, a te ostatnie znowu względem niemieckiego związku kas oszczędności i żyrowego w zasadniczo podobnym stosunku, jak członkowie spółki z nieograniczoną odpo-

wiedzialnością względem tej spółki. Członkowie odpowiadają mianowicie całym swoim majątkiem i swoją siłą podatkową. Odpowiedzialność ta zastępuje tu niedostateczność kapitału obrotowego, który, o ile przecież mimo to istnieje i to naogół nawet w dość znacznej wysokości, to jednak w stosunku do potężnego zakresu obrotów tej instytucji nie przedstawia wielkiej sumy. Oprócz tego rozporządzają centrale żyrowe pewnemi rezerwami.

Znaczny postęp w kierunku koncentracji kapitału publicznego udało się nowej organizacji osiągnąć przez to, że pozyskano do niej także zachodnie banki krajowe, a mianowicie, w Nadrenji, Wastfalji i w Hessen-Nassau, które dotychczas do centralnej organizacji żyrowej nie należały. Przez wejście tych banków krajowych wraz z ich związkami kas do organizacji centralnej w charakterze równouprawnionych członków zamknęła się luka, jaka dotychczas istniała w niemieckiej komunalnej organizacji żyrowej. Obecnie więc sieć tej organizacji obejmuje już bez wyjątku całe terytorjum rzeszy niemieckiej.

Zakres działania niemieckiego związku kas oszczędności i żyrowego obejmuje podług statutu:

a) popieranie wspólnych interesów członków i należących do tychże niemieckich kas oszczędności, banków komunalnych i central żyrowych, jakoteż zastępstwo tych interesów wobec władz, parlamentów i publiczności;

b) popieranie i doskonalenie urządzeń kas oszczędności i banków komunalnych;

c) piecza nad komunalną gospodarką pieniężną i kredytową;

d) pośrednictwo wyrównawczo-pieniężne między własnymi członkami i innemi niemieckiemi związkami komunalnemi;

e) popieranie bezgotówkowego obrotu płatniczego, a w szczególności powszechne wprowadzenie obrotu żyrowego w kasach oszczędności, bankach komunalnych i związkach komunalnych.

W celu zadośćuczynienia powyższym zadaniom związek zorganizował i utrzymuje następujące urządzenia:

a) ogólną instytucję centralną dla przeprowadzania operacyj i czynności bieżących;

b) wydawnictwo fachowego czasopisma związkowego (Die Sparkasse);

c) publiczny zakład bankowy pod nazwą „Deutsche Girozentrale - Deutsche Kommunalbank (Niemiecka Centrala Żyrowa - Niemiecki Bank Komunalny)".

d) wspólne biuro rewizyjne dla zakładów bankowych związku i jego członków.

Obecnie organami związku są tylko zebranie związku i zarząd. Za czasów poprzedniego ustroju t.j. w niemieckim centralnym związku żyrowym posiadały pewne atrybucje także rada nadzorcza i prezydent, a przy pewnych ważnych rozstrzygnięciach współdziałało nadto bardzo istotnie dyrekcja i dyrektor, prowadzący operacje. Przy reorganizacji związków w r. 1924 stworzono pewien prostszy i więcej elastyczny ustrój.

Zebranie związku składa się z 3-ch członków każdego związku uczestniczącego, 6-ciu przedstawicieli niemieckiego związku miast, po 4-ch przedstawicieli związku niemieckich powiatów ziemskich, związku miast rzeszy i niemieckiego związku gmin ziemskich. Zebranie związku zbiera się conajmniej raz w roku, co umożliwia załatwienie wszelkich ważniejszych zagadnień. Obok członków zebrania związkowego wybierają członkowie związku nadto przedstawicieli, którzy razem stanowią zarząd, a mianowicie delegują od siebie do zarządu po 1-ym reprezentancie. Zarząd z łona swoich członków i 4 zawodowych kierowników wydziałów wyznacza cztery odpowiednie komisje fachowe, a mianowicie dla spraw kas oszczędności, obrotu żyrowego, bankowości komunalnej i centralnego biura rewizyj. Trzy pierwsze z tych komisyj, a mianowicie komisje dla kas oszczędności, dla obrotu żyrowego i bankowości komunalnej należy uważać niejako za sukcesorki tych trzech początkowo samodzielnych związków, które w r. 1924 połączyły się w niemiecki związek komunalnych kas oszczędności i żyrowy.

Przez połączenie się trzech naczelnych związków, a zatem przez wprowadzenie do związku centralnych zrzeszeń związków komunalnych, usunięto organizację ociężałą i zbyt skomplikowaną, jaka przedtem istniała, a osiągnięto jednolitość zastępstwa interesów. Przez tę wielką koncentrację, która nastąpiła tylko dzięki zrezygnowaniu z samolubnych biurokratycznych interesów indywidualnych, stworzono potężną i zwartą instytucję, która posiada obecnie pierwszorzędne znaczenie w dziedzinie gospodarczej i finansowo-politycznej i stara się w skuteczny sposób odpowiedzieć wielkim zadaniom swoim z tytułu reprezentacji i ochrony interesów niemieckich kas oszczędności i niemieckiego kredytu komunalnego.

Koncentracja ta nie odbyła się kosztem jakichś wysokich, życiowych interesów miejscowych. Mimo jednolitego i sprężystego zjednoczenia, zwłaszcza w dziedzinie idealnej, zawsze przecież pod względem gospodarczym stoi na pierwszym planie polityka bezwzględnie decentralizacyjna w zakresie rozdziału kapitałów, o czem będzie jeszcze mowa poniżej.

Budowa wewnętrzna organizacji wskazuje na jej publiczno-prawny charakter, jako istotną cechę instytucji. Zarówno związek główny, jakoteż i poszczególne związki podrzędne tegoż, nie biorąc w rachubę członków nadzwyczajnych, są korporacjami prawno-publicznemi. Cała organizacja pozostaje pod stałym nadzorem państwowym, który wykonywa Minister Spraw Wewnętrznych. Nadzór rozciąga się na cały wewnętrzny tok operacyj a objawia się to także w tem urządzeniu, że państwo ma swą reprezentację w zarządzie. Ze względu na wspomniany charakter instytucji członkami zwyczajnymi organizacji mogą być tylko publiczno-prawne korporacje albo conajmniej takie, które pozostają pod nadzorem państwowym.

Zakres działania niemieckiego związku kas oszczędności i żyrowego obejmuje w szerszem pojęciu całe naturalne i ustawowe pole działania kas oszczędności, banków komunalnych i okręgowych central żyrowych. Zakres zadań kas oszczędności wynika m. in. z ich statutów. Podobnie ma się rzecz też z zakresem działania banków komu-

nalnych, aczkolwiek prawne ich podstawy są na ogół bardzo różne. Właściwy natomiast zakres zadań komunalnych organizacyj żyrowych pokrywa się w ściślejszem pojęciu z zakresem ich zakładów bankowych, t. j. central żyrowych. Zakres zaś operacyj central żyrowych obejmuje trzy grupy, a mianowicie:

a) obrót z kasami oszczędności i bankami komunalnemi,

b) obrót ze związkami komunalnemi i

c) obrót z instytucjami i osobami prywatnemi.

Zadania poszczególnych central żyrowych rozciągają się na następujące dziedziny:

a) piecza nad obrotem żyrowym i czekowym;

b) przeprowadzanie wyrównań pieniężnych i pośrednictwo pieniężne, jakoteż dostarczanie krótkoterminowych kredytów;

c) dostarczanie długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych dla związków komunalnych;

d) współdziałanie przy emisjach pożyczek miejskich, przejmowanie na siebie całej pożyczkowej administracji komunalnej, podtrzymywanie kursów tych pożyczek, dostarczanie pożyczek, potrzebnych w celach amortyzacji, jakoteż wprowadzanie pożyczek komunalnych na giełdę.

III. Polityka operacyjna.

W obrocie central z kasami oszczędności występuje znowu na jaw działalność, podobna do akcji stowarzyszeniowej: chodzi tu bowiem o operacje, jakie się odbywają pomiędzy członkami tej samej organizacji, a to, ile możności, bez korzystania z cudzej sieci obrotu pieniężnego. Ten obrót wymienny obejmuje właściwy komunalny obrót żyrowy (przekazy normalne, przekazy pospieszne, podróżne listy kredytowe i t. d.), oraz operacje efektami i dewizami. Prócz tego czynność central żyrowych w stosunku do kas oszczędności rozciąga się na te operacje pieniężne, jakie wynikają ze stanowiska centrali żyrowej, jako instytucji zbiorczej i wyrównawczej dla wszystkich któtkoterminowych zapotrzebowań wzgl. zasobów pieniężnych poszczególnych kas oszczędności i żyrowych w obrębie własnego okręgu. Działalność ta—w zasadach przewodnich niemieckiego związku kas oszczędności i żyrowego—wyrażona jest w sposób następujący: centrala żyrowa jest instytucją dla składania wszystkich wolnych zapasów kas oszczędności, jak również instytucją, z której każda kasa oszczędności pokrywa swoje zapotrzebowanie pieniężne. Ponieważ reprezentuje ona wspólny organ kas oszczędności, powstający pod ich zarządem, jest ona bankiem dla potrzeb wszystkich kas oszczędności i ich gmin. Kasa oszczędności, będąca członkiem związku żyrowego, która bez potrzeby korzysta z usług obcego banku, działa wbrew obowiązkom swojego członkostwa. W celu obfitszego zgromadzenia publicznych środków pieniężnych ustalono, że obowiązkiem każdej gminnej kasy jest składać swoje zasoby bądź to we własnej komunalnej kasie oszczędności t. j. kasie przez swoją własną gminę poręczonej lub też we właściwej centrali żyrowej.

W obecnej swej organizacji niemiecka centralna instytucja żyrowa obowiązana jest starać się o ułatwianie miastom niemieckim spełniania ich zadań w dziedzinie finansowej, udzielać tymże pomocy finansowej i popierać je w staraniach o uzyskanie najdogodniejszych warunków przy wyjednywaniu sobie kredytów i przy przejściowej lokacie środków pieniężnych. Każda okręgowa centrala żyrowa jest m in. także bankiem kas oszczędności, uzupełnia więc działalność tych kas we wszystkich operacjach bankowych, które one przedsiębiorą na rachunek swojej klienteli. W analogicznym stosunku pozostaje centrala żyrowa do związków komunalnych, dla których jest ona także zakładem emisyjnym ich pożyczek.

Gdyby centrala żyrowa ograniczyła się tylko do swoich czynności z kasami oszczędności i związkami komunalnemi, to może nie byłaby nawet w stanie pokryć kosztów swoich operacyj, a tem mniej jeszcze osiągnąć jakąkolwiek nadwyżkę; wszystkie zlecenia załatwia bowiem ona prawie że darmo i pośredniczy w kredycie tylko z bardzo drobnym dodatkiem prowizyjnym do odsetek, jak to zresztą odpowiada jej charakterowi społecznemu. Celem zapewnienia więc sobie dochodów, a z drugiej strony celem uchronienia się przed utratą styczności z rynkiem pieniężnym, uprawiają centrale żyrowe w granicach swoich statutów także prywatne operacje kredytowe. Skoro już regulamin pruskich kas oszczędności z r. 1838 pozwolił tymże kasom na czynności, związane z osobistym kredytem prywatnym, to tem więcej jest uzasadnionem, by tą gałęzią operacyj zajmowały się przedewszystkiem centrale żyrowe, jako zakłady bankowe kas oszczędności. Warunkiem operacyj tego rodzaju jest naturalnie, by lokaty odbywały się tylko w ograniczonym zakresie i tylko za dostatecznem zabezpieczeniem.

Żywsza działalność związków i central żyrowych w zakresie kredytu prywatnego zaznaczyła się dopiero od roku 1921, a zwłaszcza od wydania rozporządzenia ministerjalnego z dnia 15 kwietnia 1921 r. Rozporządzeniem tem nadano kasom oszczędności pod naciskiem silnego zapotrzebowania kredytu ze strony przemysłowego stanu średniego uprawnienie do udzielania kredytu osobistego w większym, niż dotąd, zakresie i pod łatwiejszemi warunkami. Należy wziąć przytem pod uwagę, że wielkie kapitały, jakie wpływały do central żyrowych, a które pochodziły z gospodarki prywatnej, nie mogły być przecież w całości i na trwałe odciągnięte tej gospodarce na cele publiczne.

Ustrój i cel central żyrowych wymagał jednak, aby zgóry, i to do pewnych określonych rozmiarów, ograniczyć działalność tych central w zakresie kredytu prywatnego. Konieczność ograniczenia wynikała także stąd, że uwzględnianie komunalnego zapotrzebowania kredytowego, — i to zarówno w zakresie krótko-jak i długoterminowego kredytu—musiało bezwarunkowo pozostać zasadniczem zadaniem komunalnych central żyrowych. Innego rodzaju kredyt mógł być przez te centrale jedynie o tyle tylko udzielany, o ileby wypełnienie zasadniczego ich zadania, t.j. udzielania pomocy komunom, nie było przez to na szwank narażone. Dlatego też okazało się celowem ograniczyć udzielanie przez centrale żyrowe kredytów prywatnych tam, gdzie

chodziło o tymczasową lokatę, t.j. na krótki termin, pieniędzy, przypływających od kas oszczędności i komun (a więc nie pieniędzy, otrzymywanych bezpośrednio z prywatnego rynku pieniężnego); w tym zakresie kredyty te ograniczono do oznaczonego zgóry a umiarkowanego procentu odnośnych wpływów.

Polityka operacyjna komunalnej organizacji żyrowej w Niemczech wynika z jej właściwego zakresu zadań, jakoteż z właściwych celów i zadań kas oszczędności. Trzy zasadnicze momenty charakteryzują działalność tej organizacji:

a) zasada decentralizacyjnego traktowania zadań;

b) polityka w interesie stanu średniego;

a) dążność do zachowania swego charakteru, jako instytucji użyteczności publicznej.

Zasada decentralistycznego traktowania zadań objawia się szczególnie w dziedzinie wyrównań pieniężnych. Potrzeba wyrównań pieniężnych między poszczególnemi niemieckiemi kasami oszczędności zwiększyła się z biegiem czasu zwłaszcza od wydania ustawy czekowej w r. 1908. Kasy oszczędności posługują się coraz więcej swoją centralą żyrową, jako instytutem wyrównań pieniężnych, tak w zakresie popytu jak i podaży krótkoterminowego kredytu. Swiadczy to, że centrale żyrowe zaspakajają konieczną potrzebę gospodarczą w dziedzinie nowoczesnej polityki kredytowej.

Centrale żyrowe poszczególnych okręgów posiadają w niemieckiej centrali żyrowej swoją czołową instytucję wyrównawczą. Z tego też powodu niemiecka centrala żyrowa, jak wogóle wszystkie centralne instytuty kredytowe, musi zwracać szczególną uwagę na politykę utrzymania płynności swoich funduszów. Ze względu na decentralistyczną rozbudowę obrotu wyrównań pieniężnych ogólno-niemiecka centrala żyrowa rozporządzać musi bezwarunkowo takiemi rezerwami kasowemi w prowincjonalnych centralach żyrowych, które odznaczają się pierwszorzędną płynnością. Od czasu stabilizacji stosunków gospodarczych pojawiły się perjodyczne wahania w stanie zasobów central. Zmusiło to centrale do uwzględniania w polityce lokacyjnej przedewszystkiem takich operacyj, które natychmiast dają się przeprowadzić, chociażby z pewną stratą na ich rentowności; niemiecka centrala żyrowa jest bowiem właśnie tą instytucją całego niemieckiego kredytu komunalnego, która organizację żyrową swych członków wprowadza w styczność z prywatnym rynkiem pieniężnym, bądź to przez każdoczesne umieszczanie znaczniejszych zasobów pieniężnych, bądź też przez wykorzystywanie rynku pieniężnego drogą redyskonta, lombardów lub pożyczek.

Oprócz polityki popierania komunalnego obrotu żyrowego i wyrównań pieniężnych między kasami oszczędności a centralami żyrowemi, jednem z najwięcej aktualnych zadań związków i central żyrowych jest współdziałanie w krótko—i długoterminowych operacjach w zakresie kredytu komunalnego dla poszczególnych związków komunalnych. Już w toku porozumiewania się między przedstawicielami związków żyrowych i czołowych związków komun, które miały za cel stworzenie organicznego połączenia komunalnych interesów ogólnych z dotychczasowemi celami organizacji żyrowej, projektowano zorganizowanie komunalnego rynku kredytowego drogą poparcia dotychczasowej organizacji żyrowej i za jej pomocą. Pierwszy krok w tym kierunku uczynił niemiecki zjazd miast, przekazując z dniem 1 kwietnia 1918 r. swoją centralę pośrednictwa pieniężnego, która jednak była zorganizowaną tylko na usługi miast większych niemieckiej centrali żyrowej.

Rosnące z każdym rokiem zapotrzebowanie kredytu przez komuny zniewoliło poszczególne centrale żyrowe, jakoteż główną niemiecką centralę żyrową, do zajęcia się w coraz szerszej mierze sprawą krótkoterminowego kredytu komunalnego. W ten sposób wykroczyły one poza pierwotny zakres działania dawniejszej centrali pośrednictwa pieniężnego, wspomagając kredytem także i mniejsze miasta, a zarazem powiaty i gminy ziemskie, i czyniąc tem samem zadość uniwersalnemu charakterowi swego zreorganizowanego składu, który już objął związki komunalne wszelkiego typu.

Usiłowanie central żyrowych, podjęte w celu zaspakajania zapotrzebowania niemieckich związków komunalnych w dziedzinie krótkoterminowego kredytu, spotkało się z powodzeniem i czynności w tej dziedzinie wzrastają stale. Rozwój ten należy zawdzięczać nietylko silnej reprezentacji komunalnych fachowców finansowych w miarodajnych organach poszczególnych związków żyrowych i w niemieckim związku kas oszczędności i żyrowym, lecz przedewszystkiem także specjalnej strukturze kredytowo-gospodarczej central żyrowych, jako zakładów pośrednictwa dla krótkoterminowego kredytu. Wzrastające znaczenie zapłat bezgotówkowych, a u kas oszczędności specjalnie rachunków czekowych i żyrowych, przyczynia się do tego, że zapas gotówki w centralach, nadającej się do krótkoterminowych lokat, zwiększa się z roku na rok. Z natury rzeczy przy lokacie tych zasobów uwzględniają powyższe instytucje przedewszystkiem życzenia należących do związku komun.

Po ustabilizowaniu waluty rozbudowały centrale żyrowe na nowo swoje operacje w zakresie krótkoterminowego kredytu komunalnego. Ponieważ w roku 1924 zaciąganie długoterminowych pożyczek, zarówno w kraju jak i zagranicą, było niemal niemożliwem, dlatego komuny musiały wielokrotnie pokrywać swe zobowiązania drogą kredytów krótkoterminowych. W każdym razie silna płynność publicznych kas, spowodowana przez rygorystyczną politykę podatkową rzeszy, wpłynęła ograniczająco na popyt za kredytem ze strony gmin. Natomiast w latach 1925 — 1926 zwiększył się znowu popyt na krótkoterminowy kredyt komunalny.

Podobnie, jak we wszystkich innych dziedzinach działalności bankowej central, tak też przy operacjach z zakresu krótkoterminowego kredytu komunalnego, trzymano się ściśle zasady decentralistycznego zaspakajania kredytem. Zasada ta stanowiła pryncypjum przewodnie dla działalności centrali, przestrzegane od samego początku istnienia niemieckiej centrali żyrowej. W ostatnim cza-

sie położono nadto szczególny nacisk na to, by nie traktować w przedmiocie kredytów bezpośrednio z poszczególnemi gminami, jak tylko za uprzednią zgodą poszczególnych właściwych central żyrowych. W gruncie rzeczy więc niemiecka centrala żyrowa ogranicza się do tego, że znaczne zasoby pieniężne, jakie się u niej gromadzą, przekazuje dalej krajowym centralom żyrowym, aby w ten sposób zwyżkę zapotrzebowania poszczczególnych krajów zaspokoić z nadwyżek zasobów innych terytorjów.

Uprawnienie do emisji długoterminowych pożyczek komunalnych (t. zw. pożyczek zbiorowych) zdołała uzyskać niemiecka centrala żyrowa i należące do niej centrale żyrowe dopiero po długich pertraktacjach zarówno z ministerstwami, właściwemi dla zatwierdzania takich pożyczek, jakoteż z reprezentacjami czynników, zainteresowanych na wyniku długoterminowego kredytu komunalnego. Uprawnienia te uzyskano w roku 1919 i od tegoż roku rozpoczął się też szereg długoterminowych emisyj, a to zarówno ze strony niemieckiego centralnego związku żyrowego, jak też ze strony poszczególnych prowincjonalnych związków żyrowych. Znaczenie tych emisyj było jednakże małe z powodu wzrastającej dewaluacji pieniędzy. Po ustabilizowaniu waluty niemiecki centralny związek postanowił emitować 5% pożyczkę na okaziciela w wysokości 200.000.000 marek złotych, opierając ją na zapasach żyta, węgla, drzewa lub też złota. Z powodu wielkiej szczupłości zasobów pieniężnych, jaka się dała odczuć począwszy od kwietnia 1924, i z powodu podniesienia się stopy procentowej pożyczka ta tylko w małym ułamku mogła być ulokowaną.

Wielkie zapotrzebowanie gmin w zakresie długoterminowego kapitału oraz zbyt wolno postępujące tworzenie się kapitału w kraju zmusiło centrale żyrowe do starania się o kapitał zagraniczny na warunkach, któreby były możliwe do przyjęcia. W roku 1925 zaciągnięto 7% pożyczkę w wysokości 15,000.000 dolarów. Pożyczkę tę zaciągnął niemiecki związek kas oszczędności i żyrowy. Tymczasem wewnętrzny rynek pieniężny wykazywać zaczął znowu zdolność do przyjjmowania lokat. Skorzystały z tego zaraz poszczególne związki żyrowe — tak, że do września 1926 r. udało im się ulokować okrągło 250.000.000 marek rentowych w postaci pożyczek zbiorowych.

Od konjunktury będzie zależeć, czy w przyszłości stosować się będzie zasadę pożyczek jednolitych, czy zbiorowych. Również tylko z punktu widzenia każdoczesnych stosunków i indywidualnych warunków gospodarczych ocenić można, czy pierwszeństwo należy dawać zbiorowym pożyczkom poszczególnych związków żyrowych, czy też jednolitej pożyczce niemieckiego związku kas oszczędności i żyrowego.

Korzyści wspólnie przeprowadzonej akcji kredytowej, a w szczególności pożyczek zbiorowych i pożyczek jednolitych, polegają w zasadzie na lepszem wykorzystaniu rynku kapitałowego, a łącznie z tem i na mniejszych kosztach zaciągnięcia pożyczki, niżby to miało miejsce przy operacjach, podejmowanych odrębnie i bez skoordynowania przez każdy poszczególny związek samodzielnie na własną rękę. Przez zogniskowanie całej akcji, t. j. przez zorganizowanie komunalnego rynku kredytowego, osiąga się następujące korzyści:

1) łatwiejszy obieg giełdowy papierów, zarówno pod względem ich plasowania, jakoteż ich zwartościowania (obieg i notowanie na wszystkich giełdach, jednolity nadzór nad kursem, a łącznie z tem równomierne utrzymywanie się kursu wszystkich pożyczek);

2) uniknięcie konieczności płacenia względnie pokrywania prowizji wysokiej dla czynników pośredniczących;

3) zaoszczędzenie znacznych sum na kosztach publikacji, losowania, ściągania i konwersji papierów, jakoteż na kosztach obsługi procentowej, a to skutkiem ujednolicenia trybu traktowania pożyczek;

4) możliwość lombardowania pożyczek zbiorowych i jednolitych w dotyczących centralach żyrowych, co podnosi wartość likwidacyjną tych pożyczek (nie mówiąc już o tem, że wartość ta pozatem zwiększoną jeszcze zostaje przez równomierność kursu);

5) ułatwianie zbytu pożyczek u poszczególnych kas oszczędności na własny lub cudzy rachunek.

Wskazaliśmy już na to, że połączenie kas oszczędności w związki żyrowe odbyło się wprawdzie przy zrzeczeniu się niektórych dążeń indywidualnych, że jednakże istotne interesy poszczególnych okręgów pozostały nienaruszone. Niemiecki związek kas oszczędności i żyrowy prowadzi politykę decentralistyczną, bo świadomy jest tej różnicy, jaka zachodzi między nim, a wielkiemi bankami. Jest to powszechnie zauważonym i uznanym objawem, że absolutna koncentracja pieniądza w gospodarstwie społecznem pomnaża jego współczynnik wydajności, że jednakże przesada w tym kierunku prowadzi znowu do czegoś przeciwnego. Dlatego też w koncentrowaniu kapitału na niewielu miejscach, uprawianem świadomie w celach spekulacji przez banki, widziały kasy oszczędności wielkie niebezpieczeństwo dla siebie i przeciwstawiały się temu całą siłą. Skutek tego przeciwdziałania objawił się w sposób widoczny dopiero wtedy, kiedy kasy utworzyły związek. W każdym razie połączyły się one za sobą po części właśnie dlatego, aby władzę, uzyskaną z tego połączenia, wykorzystać w celu sprawiedliwego rozdziału kapitału. Odpowiednio do tego celu każdy związek żyrowy posiada w szerokiej mierze autonomję i jest sam odpowiedzialny za swoje czynności. Musi się on o to starać, aby powierzone mu pieniądze nie tylko zachowane zostały dla użytku jego własnego okręgu, lecz także, aby ile możności—dostały się napowrót w ręce tych warstw ludności, od których płyną.

W ścisłej łączności z zasadą decentralistyczną stoi polityka strzeżenia interesów stanu średniego. Ponieważ pieniądze w obrocie oszczędnościowym i żyrowym pochodzą w głównej mierze z kół stanu średniego i do tych warstw znowu są skierowywane, posiada więc instytucja żyrowa w pewnych granicach nawet władzę polityczną, jaka siłą rzeczy zawsze wynika z prawa dysponowania kapitałami. Stara się ona rękodziełu, małemu kupco-

wi i rolnikowi zapewnić ochronę i ostoję przeciwko coraz więcej się rozszerzającej koncentracji i mechanizacji wszelkich gałęzi produkcji. Skutkiem dokładnej znajomości miejscowych stosunków poszczególna kasa oszczędności jest w stanie odpowiednio ocenić i uwzględnić także indywidualne warunki osobiste poszczególnych jednostek ze swej klienteli. Dzielnemu rzemieślnikowi, który skutkiem braku kapitału zmuszony jest porzucić swój warsztat i wstąpić w służbę wielkiego przemysłu lub też który z trudnością walczy o zachowanie własnego warsztatu pracy, stara się kasa bądź to ułatwić przejście do wielkiego przemysłu, bądź też umożliwić utrzymanie samodzielności.

Na podstawie tego, co wyżej powiedziano, możnaby sformułować następujące określenie jako scharakteryzowanie organizacji niemieckiego związku kas oszczędności i żyrowego tj. instytucji, koncentrującej kredyt komunalny w Niemczech:

Komunalna organizacja żyrowa jest niejako *stowarzyszeniowem* połączeniem się kas oszczędności, banków komunalnych i central żyrowych w jeden *koncern* bankowy o charakterze *publiczno-prawnym* celem opiekowania się *obrotem oszczędnościowym i przekazowym* oraz celem zaspakajania zapotrzebowania kredytowego *stanu średniego i związków komunalnych* według *zasad decentralistycznych i zasad użyteczności publicznej*.

Dr. Kazimierz Windakiewicz.

Oszczędność w Polsce w oświetleniu obcem.

Dr. Wilhelm Riensberg (Berlin-Steglitz) omawia na łamach dwuch ostatnich numerów Sparkasse, organu Niemieckiego Związku Kas Oszczędności i Żyrowego (NN. 9 i 10 z dn. 1 i 15 maja r. b.) rozwój oszczędności w Polsce, opierając się na danych polskiej statystyki urzędowej oraz na pracach p. St. Starzyńskiego, Dyrektora Departamentu Prezydjalnego Ministerstwa Skarbu, tudzież p. S. Szepsa na temat sytuacji finansowej Polski oraz polskiej polityki finansowej i emisyjnej.

Z uwagi na oficjalny charakter organu i wpływ, jaki wywierają jego enuncjacje w sferach niemieckich działaczy oszczędnościowych, tudzież ze względu na osobę autora, jednego z najwytrawniejszych oszczędnościowców w Niemczech, uważam za wskazane zaznajomić szersze warstwy czytelników polskich organów fachowych z opinją o nas, wypowiadaną przez obcego.

Zaznaczywszy na wstępie trudności wskutek wynikającego ze stosunków politycznych przeciwieństwa interesów gospodarczych i kulturalnych różnych dzielnic Państwa, autor obrazuje pokrótce ewolucję stosunków walutowych Państwa od początku jego istnienia, zgubne następstwa okresu inflacyjnego, pierwszą stabilizację złotego i wyjaśnia przyczyny jego załamania w r. 1925/6, które doprowadziło do powtórnej stabilizacji na parytecie niższym, bo odpowiadającym stosunkowi 1 zł. = 100/891 $ w/g rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 13.X.1927 r.

Po tym objektywnym i rzeczowym wstępie, stwierdzającym w konkluzji niesłychane utrudnienie pracy polskich instytucji oszczędnościowych, których podział, odziedziczony po państwach zaborczych, pozostał bez zmiany, autor przechodzi do rozpatrzenia ich działalności, rozpoczynając od P. K. O.

Dla ułatwienia czytelnikom zrozumienia swoich wywodów autor przytacza w szeregu tablic za lata 1921—1927 (30.IX) interesujące zestawienia cyfrowe: liczby uczestników obrotu oszczędnościowego i czekowego, przeciętnej wysokości wkładu, ugrupowania w/g zawodów, sumy wkładów oraz ruchu.

Wnioski, wyprowadzone na podstawie tych danych, odpowiadają rzeczywistości, stwierdzając mianowicie, że: gros wkładców (63,9%) stanowią posiadacze drobnych wkładów (od 1—25 zł.), które w łącznej sumie nie przekraczają 1,3%, a następne dwie grupy (25—100 i 100—500 zł.), — 3,3% oraz 13,0% ogólnej kwoty wkładów w P. K. O.

Co do wzrostu sumy wkładów, to przeliczając ich wartość w/g kursu marki, z tablicy wynika z m n i e j s z e n i e dla r. 1925-go, dla następnych zaś lat p r z y r o s t, i to znaczny (1926 o 97,9% i 1927 o 104,2%). Jak wiadomo, miało to istotnie miejsce w okresie dewaluacji złotego na przełomie 1925/6 roku, tak że przyrostowi w cyfrach absolutnych, wynoszącemu w r. 1927-ym 559,3% kwoty z r. 1924-go, odpowiada po przewartościowaniu istotny przyrost 289,9% tej sumy.

Z tablicy, przedstawiającej ruch wkładów w P. K. O. w/g dyrekcji pocztowych za okres 1924—1926 r., wynika wielka ich płynność, wyrażająca się w wysokim stosunku procentowym wypłat do sumy wkładów, co świadczy o krótkoterminowości tych lokat. Stosunek ten w r, 1924-ym wynosił 50,6%, w 1925-ym — 67,0% a w r. 1926-ym — 55,7%, najkorzystniej zaś przedstawiał się w Warszawie, gdzie wpłaty wraz z odsetkami dopisanemi stale znacznie przewyższają wypłaty.

Przy określaniu stosunku rozwoju obrotów czekowych i sald na r-ch czekowych w porównaniu ze stanem z r. 1924-go, mimo uwzględnienia współczynnika dewaluacji złotego, również stwierdza się znaczny postęp.

Tuż po P. K. O. autor podaje dane o kredytowej działalności Banku Gospodarstwa Krajowego w stosunku do związków komunalnych i kas oszczędności oraz o jego bezpośredniej działalności oszczędnościowej, a następnie, przechodząc do komunalnych kas oszczędności, stwierdza na koniec września 1928 roku godne uwagi dziewięciokrotne powiększenie ogólnej sumy ich wkładów w porównaniu ze stanem w 1925 r., pomimo znacznej zwyżki kursu złotego od tego czasu (8,9 wobec 9,1 za 1 $ w końcu 1925 r.). Podając zaś skalę oprocentowania wkładów, usprawiedliwia wysoką stopę procentową w okresie załamania

złotego koniecznością utrzymania wkładów mimo ich dewaluacji.

Zestawiając następnie dane urzędowe, dotyczące obrotów wkładowych wszystkich instytucyj oszczędnościowych (państwowych, komunalnych oraz spółdzielczych), autor stwierdza stałą tendencję wzrastania wkładów tak oszczędnościowych, jak czekowych i żyrowych, którą potwierdzają liczby zarówno absolutne, jak i względne: w dn. 30.IX.1928 r. w porównaniu z r. 1927-ym przyrost wynosił: dla P. K. O. + 190,8% na wkładach oszczędnościowych a + 40,8% na czekowych; dla komunalnych kas oszczędności + 129,3% wzgl. + 35,3%, dla spółdzielni zaś + 86,4%.

W przeglądzie działalności Banku Gospodarstwa Krajowego i P. K. O. w dziedzinie kredytu komunalnego i gospodarczego autor zaznacza, że zmniejszenie ogólnej sumy pożyczek krótkoterminowych B.G.K. w końcu r. 1927-go nastąpiło wskutek częściowej konwersji tych pożyczek na długoterminowe, co wyjaśniają dwie tablice; wyraża również żal, iż ta strona działalności komunalnych kas oszczędności nie została ujęta w statystyce urzędowej.

Na zakończenie, przytaczając zestawioną w/g danych Gł. Urz. Statyst. tablicę wzrostu wkładów oszczędnościowych za lata 1926, 1927 i 1928, autor ocenia ją — wobec niepełności dat statystycznych — jako wskaźnik dynamiki wzrostu oszczędności, którą uznaje za „zadziwiająco stałą i szybką".

Podkreślić należy, że obszerny artykuł, dowodzący dokładnego obznajmienia się autora z dostępnemi dlań źródłami i sumiennego ich wykorzystania, zasługuje na tem większą uwagę, iż bezstronne a dodatnie wnioski, wyprowadzone na łamach tak poważnego organu przez autora dobrze znanego w Niemczech nie pozostaną bez wpływu na dodatnią ocenę działalności naszych instytucyj oszczędnościowych.

Bolesław Mrozowski.

Monopole i przedsiębiorstwa państwowe.

W nowoczesnym systemie gospodarki publicznej tworzą dochody z monopoli i przedsiębiorstw państwowych coraz wyższy odsetek ogólnych dochodów skarbowych. Już w 1926 r. 36.63% ogólnych przychodów państwowych tworzy dochód z monopoli, wybijając się na czoło źródeł dochodowych. Monopole skarbowe są jedną z form pobierania podatków konsumcyjnych, dzielą więc z podatkami spożywczemi wszystkie ich ujemne strony, jeśli chodzi o ogół podatników, wykazując natomiast ze stanowiska skarbowego dużą elastyczność i dostosowanie do potrzeb państwa.

W naszych stosunkach monopol soli przyczynia się do zaniedbania szeregu źródeł i pokładów solnych z wydatną szkodą dla przemysłu krajowego, opartego na przerobie soli i hodowli bydła. Cena soli jest u nas kilkakrotnie wyższa niż w Niemczech (8 i 30 zł. za tonnę), utrudniając rozwój przemysłu chemicznego i rozwój hodowli. Cały szereg salin nadaje się u nas do eksploatacji w celach leczniczych i kąpielowych, monopol solny jednakże nie wyzyskuje dostatecznie olbrzymich bogactw mineralnych, w jakie obfituje zwłaszcza b. zabór austrjacki. W salinach państwowych zbyt wysokie pozycje zajmują płace i emerytury robotnicze i pracownicze, czemu przeciwdziałać mogłoby jedynie uruchomienie nowych złóż salin. Eksploatacja nowych źródeł solnych i solankowych winna znajdować się w rękach prywatnych; niewykluczone jest tu zaangażowanie kapitału zagranicznego. Obecny system obrotu solą zawiera szereg błędów, które muszą być usunięte. System koncesyjny zawiódł w zupełności, prowadząc przy równoczesnem ustaleniu cen detalicznych — do braku towaru i spekulacji, zwłaszcza w odleglejszych okolicach kraju. Koszty kontroli rządowej są bardzo wysokie, biorąc zwłaszcza pod uwagę małą stosunkowo wartość soli. Zbyt wiele urzędów zajmuje się kontrolą produkcji i sprzedaży, co doprowadza do ciągłych sporów kompetencyjnych. Cały ten aparat zawodzi w zupełności, jeśli chodzi o propagandę spożycia soli, bydlęcej i przemysłowej, mających olbrzymią przyszłość przed sobą przy odpowiedniem uświadomieniu szczególnie drobnych rolników co do wartości soli przy hodowli. Dumping soli musi ustać, naraża bowiem rynek wewnętrzny na poważne straty. Monopol solny, jako dotyczący jednego z najpowszedniejszych artykułów spożywczych i surowców, musi być zreformowany w kierunku jaknajwyższego udostępnienia soli dla spożycia ludzkiego i zwierzęcego, oraz produkcji przetwórczej. Monopol soli niepowinien krępować inicjatywy prywatnej, wnoszącej kapitał i doświadczenie, przechodząc do dzierżawy objektów salinowych wszędzie tam, gdzie rząd nie zamierza w najbliższej przyszłości uruchomić własnych przedsiębiorstw.

Gospodarka monopolu tytuniowego szwankuje, jeśli chodzi o rozpowszechnienie uprawy tytuniu, dla której warunki w wielu okolicach kraju są dogodne. Plantatorzy tytuniu skarżą się na biurokratyzm monopolu tytuniowego, na co wyraźnie wskazuje raport misji Kemmerera i co powoduje, że monopol tytuniowy zużywa zaledwie 3% surowca krajowego, sprowadzając 97% z zagranicy. Monopol tytuniowy związany jest co do zakupu tytuniu zagranicznego fatalną umową z konsorcjum włoskiem, mocą której zakupuje we Włoszech większość swego zapotrzebowania. Zakupy surowca z wolnej ręki nie uwzględniają dostatecznie konjunktur na rynku zagranicznym, korzystając nadto zbyt często z usług pośredników, nie zawsze zasługujących na zaufanie. Nadto gatunek surowca był często nieodpowiedni, obniżając jakość tytuniu i wyrobów tytuniowych. Polski monopol tytuniowy musi w coraz wyższym stopniu korzystać z surowca z krajowych plantacji, w tym celu jednak winni plantatorzy otrzymać przywilej zatrzymywania przynajmniej części zbiorów dla siebie, inaczej bowiem stronią od stosunków z monopolem. Ceny, płacone za surowiec krajowy, nie mogą być wydatnie niższe od surowca zagranicznego, uwzględniając jedynie różnice w gatunku. W produkcji wyrobów tytuniowych musi polski monopol przejść do nowoczesnych metod wielkoprzemysłowych, porzucając zbytnie rozdrobnienie warsztatów, pozbawionych odpowiednich urządzeń mechanicznych. Kon-

centracja produkcji jest w tym przemyśle konieczna, gdyż prowadzi ona do wielkich oszczędności w kosztach wytwarzania. Czynnik pracy ręcznej jest zbytnio w pewnych dziedzinach produkcji rozwinięty. Rozpraszanie się na zbyt wielką ilość fakrykatów nie jest wskazane (gatunków tytuniu i papierosów), utrudnia to bowiem wprowadzenie nowoczesnych urządzeń technicznych, wymagających standaryzacji i jednolitości produkcji. Przy reorganizacji monopolu tytuniowego, zarówno pod względem technicznym, jak i handlowym, państwo winno postąpić jak „staranny i dobry kupiec“. Nie może więc być, jak to często ma miejsce, pogarszaną jakość towaru, celem osiągnięcia wyższych zysków; szerokie warstwy palaczy muszą mieć przeświadczenie, iż są obsługiwane nietylko w celach fiskalnych. Gospodarka monopolowa ma jeszcze z tego stanowiska duże znaczenie ogólno-wychowawcze, iż powinna być wzorem regulacji cen dla prywatnego obrotu, który częstokroć jest krępowany cenami orjentacyjnemi i wytycznemi, odpowiadając karnie i administracyjnie za jaskrawe wypadki naruszeń słusznych i godziwych cen. Monopol, który często figuruje w pierwszym rzędzie, gdy chodzi o podwyżkę cen, nie jest wzorem i szkołą, zwłaszcza dla detalicznego handlu, który, poddając się ograniczeniom obrotu, ma prawo żądać od monopolu państwowego, by przodował w regulacji cen na rynku wewnętrznym. To samo dotyczy monopolu spirytusowego, który słusznie popiera w ustalaniu kontygentu przedewszystkiem przemysł rolny, to jest gorzelnie rolnicze, nie prowadzi jednak racjonalnej polityki, zdążającej do powiększenia produkcji i konsumcji spirytusu na cele przemysłowo-techniczne. Przemysł gorzelniczy przeżywa u nas, podobnie zresztą jak na zachodzie, bardzo dotkliwy kryzys, któremu zapobiec może jedynie zastosowanie spirytusu, jako materjału pędnego dla celów przemysłowych, samochodowych i aeroplanowych. Idąc tą drogą, może monopol spirytusowy oddalić od siebie odjum głównej podstawy, to jest tak zw. „pijanego budżetu“, prowadząc przemysł gorzelniczy do świetnej przyszłości. Spożycie na cele techniczne spirytusu jest bardzo niskie, pomimo iż nowoczesne zdobycze techniczne umożliwiają zastosowanie spirytusu nietylko jako materjału pędnego, ale w oświetleniu, ogrzewaniu, produkcji materjałów wybuchowych, jedwabiu sztucznego, materjałów farmaceutycznych i t. d. Umiejętna propaganda w kierunku zwiększenia zużycia przemysłowego spirytusu oraz poparcie przez monopol spirytusowy w sposób bezpośredni i pośredni zwiększonej konsumcji spirytusowej na cele techniczne, winno być jednem z głównych zadań monopolu spirytusowego. którego gospodarka nie przyczyniła się dotychczas do osłabienia dotkliwego kryzysu, jaki przeżywa przemysł spirytusowy. W wyzyskaniu źródeł monopolowych wykazał polski system skarbowy dużą świetność, rozszerzając często w sposób nawet nadmierny listę towarów monopolowych. Dowodem tego do pewnego stopnia jest wydzierżawienie monopolu zapałczanego, którego widocznie nie chciano prowadzić we własnym zarządzie. Wydzierżawienie monopolu zapałczanego naraziło nietylko skarb państwa, lecz i ludność konsumującą na straty, dzięki wysokiemu opodatkowaniu masowego spożycia. Polska gospodarka monopolowa wymaga reformy w kierunku wyższego uwzględnienia interesów gospodarstwa narodowego i spożycia masowego, co zresztą bynajmniej nie sprzeciwia się interesom fiskalnym wobec ogólnej zasady, iż dobra obsługa i mały zysk, a wielkie obroty stanowią znacznie trwalszą podstawę bytu i rozwoju wszelkich przedsiębiorstw, a więc i państwowych, niźli gospodarowanie wedle maksymy „małe obroty, a wielki zysk“.

To samo dotyczy przedsiębiorstw państwowych, których Polska posiada stosunkowo znaczną ilość, nietylko objętych po zaborcach. Państwo polskie posiada poważny majątek w lasach, domenach, kopalniach i uzdrojowiskach. kapitałach pieniężnych, przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, publicznych zakładów komunikacyjnych i kredytowych oraz ubezpieczeniowych. Zasady administrowania majątkiem i przedsiębiorstwami państwowemi winny być odrębnie traktowane wedle poszczególnych źródeł majątkowych państwa i samorządu, niemniej coraz bardziej zwyciężającym także i w naszej administracji jest pogląd, iż przedsiębiorstwa państwowe winny być, pomimo ich znaczenia publicznego, prowadzone ze stanowiska jak najbardziej handlowego i winny dążyć do obniżenia kosztów administracji na rzecz czystej intraty. Państwo Polskie weszło już na drogę uzdrowienia przedsiębiorstw państwowych w duchu ich komercjalizacji, zrywając raz na zawsze z zasadą dopłacania do publicznych przedsiębiorstw. W tej dziedzinie jest jednak wiele jeszcze do zrobienia, zarówno we właściwych przedsiębiorstwach państwowych, jak i monopolach, o czem była mowa powyżej. Państwo powinno prowadzić we własnym zarządzie tylko te przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, które poza celem fiskalnym mają znaczenie mniej lub więcej publiczne. Odpowiada temu, poza majątkami ziemskiemi, przeznaczonemi na parcelację i osadnictwo, jaknajbardziej posiadania lasów państwowych, które, wobec powszechnej nietylko u nas rabunkowej gospodarki spekulacyjnej, mają tem większe znaczenie ochronne ze względów klimatycznych i kultury krajowej.

Gospodarka leśna, która musi być prowadzona w wielkich kompleksach przy stosunkowo nieznacznej ilości osób, zajętych w administracji. winna być u nas dostosowana przedewszystkiem do potrzeb rynku wewnętrznego; materjał z lasów państwowych, wydobywany u nas na drodze eksploatacji własnej lub prywatnej, winien być obrócony na odbudowę i zasilenie surowcem rodzimego przemysłu drzewnego. Obecnie zbyt znaczny odsetek drzewostanu państwowego idzie zagranicę w postaci nieobrobionego i okrągłego drzewa, państwowy zarząd lasów jest stanowczo zbyt mało wybredny w powierzaniu eksploatacji czynnikom niezawsze na zaufanie zasługującym, które dla doraźnych zysków umniejszają wydatnie polski majątek leśny.

Polska posiada, prócz salin, poważne złoża soli potasowej w Kałuszu i Stebniku, eksploatowane przez Spółkę, w której państwo ma poważny udział; nadto państwo posiada kopalnie i tereny węglowe w Zagłębiu Krakowskiem i Dąbrowskiem, częściowo wydzierżawione, wreszcie na Górnym Śląsku należą do państwa w 50% kopalnie administrowane w Skarbofermie. Pozatem należą do państwa huty ołowiu i srebra na Górnym Śląsku, wielka odbenzyniarnia, fabryka olejów mineralnych w Drohobyczu i gazociągi w Krosnieńskiem. Nadto posiada państwo zdrojowiska w Ciechocinku, Krynicy, Busku i Szkle. W zakresie górnictwa

węglowego państwo reprezentuje zbyt nieznaczny odsetek ogólnej produkcji krajowej, by móc zaważyć na regulacji cen w obrocie węglowym. Węgiel z niektórych kopalni państwowych nie należy nadto do najlepszych gatunków. Pomimo to gospodarka węglowa państwa musi być w ten sposób prowadzona, by węgiel państwowy był w pierwszym rzędzie przeznaczony na regulowanie cen w obrocie tym podstawowym surowcem. Szereg terenów jeszcze nie wyzyskanych czeka daremnie na poważniejsze kapitały eksploatacyjne. Przy całem przestrzeganiu zasady rentowności gospodarka w naszych kopalniach państwowych musi być uzgodnioną z publicznym interesem, ze względu na to, iż węgiel, sól, kąpiele mineralne i t. d. należą do artykułów istotnie niezbędnego zapotrzebowania. Podwyższenie dochodów z tych źródeł musi nastąpić nie w formie podwyższenia cen, lecz udoskonalenia technicznego produkcji i obrotu handlowego przez oparcie o masowy zbyt. Słabą jest działalność Państwa Polskiego w zakresie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, służących bezpieczeństwu publicznemu, obronie kraju, celom naukowym, doświadczalnym, poparciu produkcji, zwłaszcza rolno-przetwórczej, obrotu i. t. d.

Państwo i samorząd nie posiadają urządzeń, dostarczających przemysłowi, rękodziełu, oraz rolnictwu taniej i dogodnej siły motorowej, wzorowych warsztatów i zakładów, mających na celu rozwinięcie pewnych gałęzi wytwarzania, szczególnie rzemieślniczej i średniej. Produkcja materjałów wybuchowych, broni, amunicji i parowozów nie jest postawiona u nas na dostatecznym poziomie technicznym, a próby, polegające na bezpośredniej współpracy z kapitałem niezawsze okazały się eksperymentem pomyślnym. Nasze roboty publiczne w zarządzie państwowym i samorządowym grzeszą często zasadniczemi błędami w organizacji przedsiębiorstw, w zakupie materjałów, w podziale pracy i t. d. Na wysokim poziomie technicznym prowadzona jest fabryka związków azotowych w Chorzowie i odbenzyniarnia w Drohobyczu, co jest dowodem, iż przy dobrej organizacji technicznej, przedsiębiorstwa rozwijają sie żywotnie. Państwo posiada zakłady wodociągowe na Górnym Ślasku, nadto istnieje wytwórnia aparatów telegraficznych i telefonicznych, oraz zakłady przemysłowe dla inwalidów, wytwórnia wojskowa i t. d. Niestety niema w tem wszystkiem widocznego planu, dobór przedsiębiorstw państwowych charakteru przemysłowego jest zupełnie przypadkowy, nie wywierając ani na regulację cen, ani na sam proces produkcji dostatecznego wpływu. W przedsiębiorstwach publicznych posiada państwo i samorząd poważne możliwości rozwoju. W miarę, im szybciej będą powracały normalne stosunki, ulegnie niewątpliwie likwidacji szereg przedsiębiorstw publicznych, wywołanych przejściowym układem stosunków, stworzonym przez wojnę i wypadki powojenne, niemniej państwo i samorząd winny zatrzymać w swych rękach te zakłady i przedsiębiorstwa, które przerastają siły finansowe kapitału prywatnego, lub też dotyczą interesów ogólnych, nie znajdujących dostatecznego zabezpieczenia w przedsiębiorczości prywatnej. Państwo Polskie musi w stosunku do państw zachodnich prowadzić więcej placówek gospodarczych, mając do zwalczania, zwłaszcza w okresie niepodległości, specjalne trudności, wskutek dezorganizacji produkcji i obrotu i zbyt wydatnego wpływu, jaki na życie gospodarcze wywiera u nas pośrednictwo, oddalające produkcję od spożycia.

L. W. B.

Głos prasy spółdzielczej o obecnej sytuacji gospodarczo-finansowej.

Pod powyższym tytułem ukazał się w Nr. 9 „Poradnika Spółdzielni" z dnia 1 maja r. b. artykuł p. Witolda Kuczewskiego, w którym autor zastanawia się nad przyczynami podwyższenia przez Bank Polski stopy dyskontowej do 9% i wydania przez władze rozporządzenia, podnoszącego granicę korzyści materjalnych, pobieranie których dozwolone jest instytucjom bankowym, z dotychczas obowiązującej stawki 12% do 13%.

Zarządzenia te, zdaniem autora, są niejako stwierdzeniem przez czynniki oficjalne istnienia trudności gospodarczych, wymagających ograniczenia nadmiernie wzmożonego tempa wytwórczości.

„Zaznaczające się — pisze autor — już w ciągu całego prawie roku 1928 objawy zbliżającej się recesji gospodarczej, szczególniej jaskrawie występują w ciągu ubiegłych czterech miesięcy roku bieżącego.

Złożyły się na to w dużej mierze warunki atmosferyczne — niezwykle surowa i przeciągła zima — oraz pogorszenie sytuacji gospodarczej międzynarodowej. Niewątpliwie—jednak—główne przyczyny obecnych trudności zrodziły się na tle błędów naszej polityki gospodarczej, oraz nadmiernego powszechnie optymizmu w ocenie konjunktur roku ubiegłego. Nasz przegląd sytuacji rozpoczniemy od zobrazowania stanu rzeczy w głównej gałęzi wytwórczości — w rolnictwie.

Położenie r o l n i c t w a w roku gospodarczym 1928—29 jest, mimo dobre naogół wyniki zbiorów, ciężkie. Z jednej strony pogorszyły się nader poważnie w zestawieniu z rokiem ubiegłym warunki zbytu ziemiopłodów i produktów rolnych, z drugiej katastrofalny brak pasz dla inwentarza i niezwykle długotrwałe zimna pogłębiły trudności produkcji zwierzęcej, wywołane dużym spadkiem cen na rynkach europejskich, na mięso i nabiał. Silne mrozy spowodowały poważne szkody w sadach i okopowiźnie, zwłaszcza ziemniakach, przyniosły także pewne straty w hodowli.

W roku bieżącym zaznaczyło się od wielu lat nienotowane zjawisko s p a d k u c e n na ziemiopłody na wiosnę. Na jesieni, gdy spodziewano się zbiorów co najmniej słabych, ceny żyta na giełdzie warszawskiej (w sierpniu 1928 r.) sięgały 43—44 zł., pszenicy 52—53 złotych. W styczniu ceny te spadły do 34 zł. (żyto) i 44 (pszenica). Lekka zwyżka późniejsza dotyczy wyłącznie prawię pszenicy. Obecnie ceny jęczmienia i żyta w Polsce są znacznie niższe, aniżeli na rynkach europejskich. Mimo

to jedynie jęczmień wywożono w poważniejszych ilościach, natomiast nawet zwolniony od cła wywozowego kontyngent żyta w wysokości 25 000 tonn nie został wyczerpany.

Cła wywozowe na żyto zostały wprowadzone na jesieni roku ub. równocześnie z rozpoczęciem akcji tworzenia przez Państwo rezerw zbożowych. Obydwa te zarządzenia pozostawały w związku z wykonaniem rządowego planu uregulowania cen na ziemiopłody. Obserwowane w ciągu kilku lat ubiegłych zjawisko masowego wywozu poza granice państwa zboża na jesieni po niskich cenach, i późniejszego—na przednówku—importu zbóż—po cenach znacznie wyższych, uznano za niekorzystne i postanowiono przeciwstawić się temu i dążyć do zapewnienia producentom mniej-więcej równego poziomu cen w ciągu całego roku gospodarczego. Cła wywozowe miały zapobiec wysprzedaży zboża na jesieni za granicę. Równocześnie zarządzony skup na rzecz państwowych rezerw zbożowych miał umożliwić rolnikom spieniężenie części zbiorów, a także spowodować pewną zwyżkę notowań jesiennych i umożliwić władzom przeciwstawianie się wiosną prawdopodobnej zniżce cen. Jak się wydaje w słusznem napozór tem rozumowaniu nie uwzględniono momentu oprocentowania kapitału, uwięzionego w zbożu, nie spieniężonem na jesieni, ani kosztów zmagazynowania i przechowania zboża przez zimę, wysokich zwłaszcza w naszych warunkach dla braku odpowiednio pojemnych i należycie urządzonych pomieszczeń. A więc i w tej dziedzinie panująca u nas stopa procentowa zadecydowała o niepowodzeniu dobrze, zdawać by się mogło, pomyślanego planu. Nadomiar złego w okresie, gdy wczesną jesienią wywóz żyta już był zakazany, importowano z Niemiec poważne ilości tego zboża.

Obecnie, jak się wydaje, mamy nadmiar żyta w kraju, u rolników i zmagazynowanego przez Państwo, przy dokonanem już na szereg miesięcy zaaprowidowaniu miast i armji. Jest naturalne, że w warunkach tych ceny na żyto kształtują się zniżkowo i nic nie zapowiada zwyczajnej przednówkowej zwyżki tych cen. Ceny nabiału i mięsa, które w miastach zwyżkowały na skutek trudności komunikacyjnych, z tych samych powodów na miejscu na wsi były niskie.

W konsekwencji wszystkich tych okoliczności, rentowność warsztatów rolnych uległa poważnej redukcji; rolnicy pozbawieni rezerw gotówkowych, nieodzownych przy robotach wiosennych, wykazują zwiększone zapotrzebowanie na kredyt obrotowy, przy równoczesnem pogorszeniu się płatności zobowiązań dawnych. Siła nabywcza ludności rolniczej zmniejszyła się, co nie mogło pozostać bez wpływu na inne gałęzie wytwórczości krajowej.

W poszczególnych przemysłach zaznaczyło się w ciągu ostatnich paru miesięcy wyraźne pogorszenie sytuacji. Przemysł włókienniczy, utrzymujący w ostatnich miesiącach roku ubiegłego produkcję swą na nader wysokim poziomie, ze względu na brak zbytu poczynić musiał znaczne produkcji tej ograniczenia, połączone ze zmniejszeniem—w ostatnich dniach—ilości dni pracy w tygodniu. W przemyśle żelaznym hutniczym obroty uległy silnemu zahamowaniu, zapasy wzrosły, a kilka firm w marcu ogłosiło zawieszenie wypłat. Ciężkie było i jest położenie przemysłu garbarskiego.

Ruch budowlany ze względu na warunki atmosferyczne dotychczas jeszcze prawie się nie rozpoczął, a ze względu na złe widoki finansowe—nie zapowiada większego ożywienia w roku bieżącym; okoliczność ta pociąga za sobą zmniejszenie obrotów w wielu przemysłach, związanych ze względu na charakter swój z budownictwem.

Bezrobocie w ciągu stycznia, lutego i pierwszej dekady marca wzrosło, sięgając na dzień 10 marca maximum około 184 tys. zarejestrowanych bezrobotnych. Od tego czasu następuje powolny wzrost zatrudnienia, na dzień 1 kwietnia liczba bezrobotnych wyniosła 176 tys. Spadek ten przypada prawie całkowicie na województwa zachodnie i pozostaje w związku z lekkiem ożywieniem ruchu budowlanego. Jest więc zjawiskiem sezonowem poważnie w tym roku spóźnionem.

Ograniczenie produkcji przemysłowej i trudne położenie rolnictwa komplikuje się postępującem zacieśnieniem stosunków kredytowych. Suma wystawionych w marcu rb. weksli przeniosła miljon złotych i jest najwyższą od czasu prowadzenia tego rodzaju notowań przez Główny Urząd Statystyczny. Równocześnie wzrół odsetek weksli zaprotestowanych. W Banku Polskim odsetek ten w lutym wynosił 4,61% całej sumy weksli, w marcu 5,12%, a więc był wyższy, aniżeli w lutym 1926 r. w okresie kryzysu walutowego (4,91%).

Bilans handlowy kształtował się w dalszym ciągu ujemnie, saldo bierne bilansu w styczniu wynosiło 78 milj. zł. a w lutym 97 milj. zł. Tak bardzo długo trwająca bierność bilansu handlowego nie mogła pozostać bez wpływu na stan rezerw kruszcowo-dewizowych Banku Polskiego. W ciągu roku 1928 suma walut i dewiz, zaliczonych i niezaliczonych do pokrycia, zmniejszyła się o ca 290 milj. zł., w ciągu stycznia, lutego i pierwszej dekady marca spadła o dalsze 75 milj. zł. Zapasy kruszcu wzrosły coprawda jednocześnie od końca 1927 r. około 104 milj. zł. nie równoważy to jednak większego odpływu walut i dewiz. Pokrycie kruszcowo-dewizowe złotego jest nadal wysokie (około 62—63 proc.). Niemniej dalsze zmniejszenie się absolutnych sum walut i dewiz spowodować by musiało celem utrzymania pokrycia na odpowiednim poziomie redukcję obiegu pieniężnego, a więc i redukcję kredytów.

Przyrost wkładów w 1 kwartale r. b. postępował nadal, aczkolwiek w powolniejszem tempie, przyczem w bankach państwowych zaznaczył się nawet pewien odpływ, zrekompensowany przyrostem, zwłaszcza w spółdzielniach i kasach oszczędności. Kredyty były udzielane naogół z większą ostrożnością, a pogotowie kasowe instytucyj bankowych utrzymywane na wysokim poziomie. Okoliczności te zapisać należy na dobro naszych instytucji kredytowych, świadczą bowiem one o właściwej z ich strony ocenie sytuacji.

Ostrożność, z którą banki prywatne udzielały w ostatnim czasie kredytów, nie była niestety powszechną w roku 1928. Z właściwą naszemu cha-

rakterowi narodowemu ekspansywnością na ogólnie pomyślnem tle stosunków gospodarczych w Polsce w latach 1927-28 stawiano horoskopy długiego okresu wysokich konjunktur. Powszechnym był pęd do czynienia inwestycyj. Nawet budżet państwa skonstruowany był pod kątem zamierzeń inwestycyjnych.

Instytucje, finansujące zamierzenia przedsiębiorców, z natury rzeczy wpływać winny raczej na pewne hamowanie zamierzeń i planów tych, oceniając objektywnie ich rentowność. Ciężką odpowiedzialność zaciąga ta instytucja kredytowa, która wbrew powyższemu nakłania przedsiębiorcę do pewnych napozór może nawet wcale nie ryzykownych poczynań, zapowiada finansowanie poczynań tych i nie może po pewnym czasie ponosić uczciwie konsekwencyj tych swoich zapowiedzi. Nie będzie przesadne twierdzenie, że tego rodzaju okoliczności, obserwowane niestety w Polsce w ostatnim czasie — walnie się przyczyniły do obecnej trudnej sytuacji niektórych gałęzi naszego przemysłu, tych zwłaszcza, które związane są z ruchem budowlanym".

W dalszej części swego artykułu dochodzi autor do wniosku, że „uchwała władz Banku Polskiego z dn. 18 kwietnia r. b. o podwyższeniu stopy dyskontowej nietyle może usprawiedliwiona jest nadzieją na jakieś doraźnie z zarządzenia tego płynące korzyści dla życia gospodarczego, ile raczej jako swego rodzaju symbol, jako memento, które ma wskazać wszystkim z tem życiem związanym, że, jak to charakteryzuje zeszyt kwietniowy „Konjuktury Gospodarczej", „fazę ożywienia, która trwała do końca roku ubiegłego należy uważać za zakończoną" i że „konjuktura gospodarcza weszła — naogół — poprzez okres napięcia finansowego — w fazę recesji".

Zastanawiając się nad wskazaniami, jakie z powyższych wywodów wypływają dla spółdzielni, autor podkreśla, że „spółdzielnie, zwłaszcza zaś kredytowe, udzielając obecnie nowych kredytów, badać winny skrupulatniej aniżeli kiedykolwiek, na co pożyczający zamierza gotowiznę, o którą się ubiega, przeznaczyć. Przy ocenie celowości pożyczki wychodzić należy z tego ogólnego założenia, że nie są obecnie na czasie niemal żadne inwestycje, które, niezależnie od korzyści jakie pociągają, prowadzą do unieruchomienia kapitału w trwałych nakładach. Innemi słowy, spółdzielnie nie powinny udzielać innych kredytów, jak przeznaczonych na potrzeby obrotowe warsztatów pracy i udzielać je na krótkie terminy. Równocześnie spółdzielnie winny liczyć się z tem, że warsztatom tym ułatwiać winny przebycie chwilowych trudności, w których niejeden może się znaleźć, z tem jednak, aby interesy spółdzielni, jako takiej, znajdowały zawsze zupełne i niewątpliwe zabezpieczenia".

Następnie autor przechodzi do omówienia zarządzenia władz o podwyższeniu maksymalnej stopy bankowej do 13% i zaznacza, że „nowy kierownik skarbu p. Matuszewski zaskarbił sobie uznanie tych wszystkich, komu sprawa odrodzenia kapitału w Polsce leży na sercu, wstępnem zarządzeniem swem, zakazując urzędom skarbowym przeglądania kont poszczególnych klientów instytucyj kredytowych w księgaeh tych instytucyj. Upadło jeszcze jedno z istniejących u nas ograniczeń prawa własności, stało się zadość naszym, od dawna wyrażanym w tej mierze życzeniom. Sprawa kapitalizacji w Polsce zyska na tem niewątpliwie.

Życzyć należy, aby możliwie rychło wydane zostały dalsze do tego celu prowadzące zarządzenia: zniesienie względnie zawieszenie pobierania podatku od kapitałów i rent, oraz ograniczenie, względnie stopniowa całkowita likwidacja reglamentacji stopy procentowej. Nie będę raz jeszcze uzasadniał konieczności zniesienia opodatkowania oszczędności krajowych w postaci podatku od kapitałów i rent. Pisaliśmy o tem już zbyt wiele. Chcę natomiast dać wyraz przeświadczeniu, że obowiązująca u nas od lat kilku reglamentacja ustawowa stopy procentowej nietylko nie przyczyniła się do obniżenia stopy rynkowej, lecz przeciwnie, zadecydowała o tem, że stopa ta nieznacznie tylko w ciągu tych kilku lat spadła.

To być może na pozór paradoksalne twierdzenie znajduje w rzeczywistości pełne uzasadnienie: gdy bowiem instytucje bankowe, jedynie dające pełne gwarancje posiadaczom wolnych funduszów, zniewolone były do oprocentowywania powierzanych im wkładów na poziomie, stanowiącym ułamek, panującej na rynku stopy — nie jest dziwne, że duża część funduszów tych poszukiwała innych lokat, na pozór nieskończenie bardziej rentownych, a w rzeczywistości nader niepewnych; smutne stąd płynące dla oszczędzających doświadczenia godziły w sam zmysł oszczędności. Przyrost wkładów w instytucjach bankowych wszelkich typów doznał dzięki temu poważnego uszczerbku. Ponadto reglamentacja stopy procentowej dała pole do licznych i wymyślnych nadużyć, popełnianych w tej dziedzinie przez ludzi skądinąd zupełnie uczciwych i cieszących się najlepszą opinją: reglamentacja jest więc nietylko szkodliwa dla sprawy kapitalizacji, ale i demoralizująca. Mało tego: regramentacja w jej obecnym ujęciu ustala odmienną stopę dla obrotów instytucyj kredytowych — niższą — a odmienną — wyższą — dla obrotów pozabankowych, co — zdaniem autora — jest oczywistą dezorganizacją rynku kredytowego.

OD ADMINISTRACJI.

Administracja Dwutygodnika „Oszczędność" uprasza te wszystkie osoby i instytucje, które zalegają z opłatą prenumeraty, aby dla uniknięcia przerwy w otrzymywaniu Czasopisma zechciały zaległą należność wpłacić do P. K. O. na konto Nr. 92.

Zjazd Kierowników Powiatowych Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Poleskiego w Pińsku.

Zapowiedziany na dzień 26 i 27 maja r. b. w Dwutygodniku „Oszczędność" (Nr. 9 z 15 maja r.b.) Zjazd Kierowników Powiatowych Komunalnych Kas Oszczędności odbył się w Pińsku w dniu 25 maja r. b. Zjazd ten zorganizowany został przez Oddział Państwowego Banku Rolnego w Pińsku z następującym porządkiem dziennym:

1) Stosunek Banku Gospodarstwa Krajowego do Komunalnych Kas Oszczędności, 2) informacje o działalności Komunalnych Kas Oszczędności i uwagi, 3) spostrzeżenia i uwagi o organizacji i funkcjonowaniu Komunalnych Kas Oszczędności na tle ich lustracyj, 4) współpraca Państwowego Banku Rolnego z Komunalnemi Kasami Oszczędności na tle polityki kredytowej Banku.

Oprócz Kierowników wszystkich 10-ciu Kas, działających na terenie Województwa Poleskiego, w Zjeździe udział wzięli, między innymi, przedstawiciele następujących władz i instytucyj: w zastępstwie Wojewody, Starosta powiatu Kosowskiego — p. Stefan Czarnocki, z ramienia centrali Państwowego Banku Rolnego — pp. Dyr. T. Narbutt, W. Ludkiewicz i M. Ostrowski, z Oddziału Państwowego Banku Rolnego — p. Dyr. Żukowski, z Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego — p. Prok. J. Boguszewski i ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie — p. J. Rożkowski.

Obrady zagaił *p. Dyr. Żukowski*, zaznaczając, że celem Zjazdu jest zapoznanie się Dyrekcji Państwowego Banku Rolnego z Kierownikami Kas i omówienie z nimi metod współpracy. Mówca podkreślił, że Komunalne Kasy Oszczędności na Polesiu mają bardzo ważne znaczenie dla Państwowego Banku Rolnego, ich bowiem zadaniem wobec istnienia na tym terenie stosunkowo niewielkiej ilości gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych będzie przeprowadzenie polityki kredytowej Banku. Zdaniem Przewodniczącego, obecna działalność kas opiera się głównie na kapitałach Banku Rolnego, wynoszących w Kasach Województwa Poleskiego około 1.400.000 zł. i stanowiących w stosunku do kapitałów własnych bardzo poważną pozycję. Stwierdziwszy, że większość Kas, reprezentowanych na Zjeździe, postawioną jest naogół dobrze, mówca wyraził przekonanie, że Sejmiki powiatowe w trosce o należyty rozwój powiatu pod względem gospodarczym dołożą wszelkich starań celem wyposażenia Kas w odpowiednie kapitały zakładowe i że każda Kasa działalność swoją rozwijać będzie na terenie całego powiatu, nie ograniczając pomocy kredytowej, jak to miało miejsce dotychczas, jedynie do mieszkańców gmin, położonych w nieznacznej odległości od siedziby Kasy.

Pierwszy referat na temat: *„Stosunek Banku Gospodarstwa Krajowego do Komunalnych Kas Oszczędności"* — wygłosił p. Jan Boguszewski, który w przemówieniu swem zapoznał zebranych z historją powstania Banku Gospodarstwa Krajowego i z jego zadaniami oraz omówił stosunek tego Banku do komunalnych kas oszczędności.

W punkcie drugim porządku dziennego — *„Informacje o działalności Komunalnych Kas Oszczędności i uwagi"* — przedstawiciele reprezentowanych na Zjeździe kas udzielali informacyj o działalności poszczególnych kas oszczędności i wyrazili szereg życzeń zarówno pod adresem władz państwowych, jak instytucyj kredytowych i związków poręczających.

Delegaci Kas, między innemi, podkreślili:

1) konieczność obniżenia taryfy kolejowej za przewóz nawozów sztucznych w celu zredukowania cen na nawozy,

2) potrzebę udzielenia przez miarodajne czynniki zezwolenia komunalnym kasom oszczędności na nabywanie monet złotych i na dokonywanie operacyj dewizowych,

3) konieczność przyjmowania wkładów oszczędnościowych w walutach obcych, a szczególniej w dolarach.

4) by Państwowy Bank Rolny udzielał w pierwszym rzędzie kredytów obrotowych, gdyż rozprowadzanie kredytów celowych, zwłaszcza na terenie województwa Poleskiego, napotyka na znaczne trudności,

5) konieczność założenia na kresach przez Bank Rolny odpowiedniej ilości składów nawozów sztucznych,

6) potrzebę zaniechania udzielania kredytów w naturze na ogniotrwałe krycie dachów i zastąpienia tej formy kredytu wydatnem finansowaniem miejscowych wytwórni materjałów ogniotrwałych,

7) by kredyty na pasze treściwe udzielano na okres dłuższy, niż 3-miesięczny,

8) by — wobec rozporządzania przez Sejmiki szczupłemi środkami i niemożności odpowiedniego powiększenia kapitałów zakładowych — instytucje kredytowe okazywały wydatniejszą pomoc w postaci kredytów na powiększenie kapitałów obrotowych oraz w postaci kredytów długoterminowych dla Sejmików na podwyższenie kapitałów zakładowych kas,

9) że propaganda oszczędności z powodu braku należytego zrozumienia wśród ludności daje znikome wyniki,

10) że kwestja lokalu Kas jest trudną do rozwiązania, co ujemnie wpływa na rozwój tych instytucyj,

11) że wskazanem jest rozprowadzanie kredytów za pośrednictwem Kas Stefczyka, a nie przy pomocy gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych,

12) że Komunalne Kasy Oszczędności winny stać się Centralami przy rozprowadzaniu kredytów na terenie powiatu,

13) że angażowanie personelu napotyka na pewne trudności ze względu na szczupłe środki, jakiemi kasy rozporządzają,

14) że Komunalne Kasy Oszczędności powinny korzystać w Państwowym Banku Rolnym z kredytów stałych na pomoc dla drobnego rolnictwa.

Prócz tego poruszono cały szereg innych zasadniczych kwestyj, które były omawiane już na poprzednich Zjazdach wojewódzkich w Lublinie i Wilnie, a które dotyczyły współpracy Kas z państwowemi instytucjami kredytowemi.

Krótki referat na temat: „*Spostrzeżenia i uwagi o organizacji i funkcjonowaniu Komunalnych Kas Oszczędności na tle ich lustracyj*“ — wygłosił p. Józef Rożkowski, Kierownik Biura Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

Prelegent podkreślił momenty charakterystyczne dla Kas Województwa Poleskiego, a w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na minimalne kapitały zakładowe, jakiemi kasy rozporządzają oraz na niepomierny stosunek do tych kapitałów zaciągniętych przez Kasy zobowiązań. Mówca stwierdził następnie, że usterki w organizacji i prowadzeniu Kas Województwa Poleskiego są takie same, jak w innych województwach. W dalszym ciągu swego referatu prelegent wskazał na konieczność unikania operacyj ryzykownych oraz zaznaczył, że obowiązkiem kierowników kas jest uświadamianie członków organów stanowiących związków poręczających o konieczności wstawiania do budżetów związków odpowiednich sum przynajmniej w ciągu kilku lat na akcję propagandową i organizacyjną.

Referat swój zakończył mówca wezwaniem Kierowników Kas do przestrzegania obowiązujących przepisów i do stosowania się do wskazówek i zarządzeń Związku.

Ostatni referat na temat: „*Współpraca Państwowego Banku Rolnego z Komunalnemi Kasami Oszczędności na tle polityki kredytowej Banku*“ wygłosił p. dyr. T. Narbutt. Referat swój mówca oparł na materjale informacyjnym i uwagach, wypowiedzianych przez Kierowników Kas oraz na tle referatu p. J. Rożkowskiego. Prelegent po wyjaśnieniu całego szeregu kwestyj zaznaczył, że dążeniem Państwowego Banku Rolnego będzie uczynienie zadość życzeniu Kierowników Kas, co jednak uzależnione jest od konjuktur pieniężnych i od fachowego prowadzenia Kas. Mówca podkreślił różnicę, jaka zachodzi pomiędzy zadaniami Komunalnych Kas Oszczędności, a zadaniami innych instytucyj kredytowych i wypowiedział się za koniecznością wyszkolenia personelu i dotrzymywania terminów spłaty kredytów zarówno przez Kasy, jak i przez klientelę.

Po wyczerpaniu porządku dziennego i wyjaśnieniu całego szeregu spraw Przewodniczący zamknął obrady, dziękując prelegentom za wygłoszenie referatów, a delegatom za udział w Zjeździe.

J. R.

Wydawnictwa, dotyczące organizacji, rozwoju i działalności Komunalnych Kas Oszczędności.

Jak już donosiliśmy w swoim czasie na łamach Dwutygodnika „Oszczędność“, nakładem Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie wyszła w 1929 r. broszura pod tytułem „*Zagadnienia organizacji oszczędności*“, zawierająca zbiór referatów, wygłoszonych w mies. kwietniu—maju 1928 r. w Warszawie na I Zjeździe Dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędności, działających na terenie województw centralnych i wschodnich.

Obecnie wydawnictwa z dziedziny organizacji Komunalnych Kas Oszczędności wzbogaciła broszura *D-ra Adama Goldfingera* pod tytułem „*Rozwój i działalność samorządowych instytucyj kredytowych oraz spółdzielczości na terenie Województwa Lubelskiego*“ zawierająca sprawozdanie z I Zjazdu Dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Lubelskiego, odbytego w dniach 22—24 października 1928 r.

Broszurze tej poświęcony został specjalnie Nr. 16-a Lubelskiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 11 maja r. b.

Sprawozdanie ze Zjazdu Lubelskiego zamieściliśmy w Nr. 21 „Oszczędności“ z dnia 15 listopada 1928 r., a treść niektórych referatów (Nacz. M. Szaynowskiego, Dyr. J. Rożkowskiego i Dr. A. Goldfingera), wygłoszonych na tym Zjeździe, podaliśmy w Nr. Nr. 22, 23 i 24 „Oszczędności“ z r. 1928 oraz w Nr. Nr. 2, 3 i 4 z r. 1929.

W piśmie okólnem z dnia 30 kwietnia 1929 r., poświęconem broszurze Dr. Goldfingera, Pan Wojewoda Lubelski zwraca uwagę zainteresowanych instytucyj na znaczenie tego wydawnictwa dla rozwoju i usprawnienia działalności samorządowych instytucyj kredytowych, a zwłaszcza Komunalnych Kas Oszczędności na terenie b. zaboru rosyjskiego, jako zakładów nowych, pozbawionych należytego doświadczenia i nie mających w pełni przygotowanych w tym kierunku do pracy ludzi.

Pan Wojewoda podkreśla, że I Zjazd Dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Lubelskiego miał właśnie na celu zaznajomić praktycznie kierowników tychże instytucyj z charakterem Komunalnych Kas Oszczędności i różnolitą ich działalnością, oraz z rolą, jaką spełnić one mają zarówno w ogólnej organizacji społecznego kredytu, jak i specjalnie w rozwiązywaniu zagadnień gospodarczych na terenie powiatu. Trzydniowe obrady poświęcone były możliwie wszechstronnemu omówieniu spraw organizacyjnych i prawnych, wyjaśnieniu stosunku Kas do działalności banków państwowych i pokrewnych instytucyj oraz ustaleniu form współpracy z organizacjami rolniczemi i spółdzielczemi. W dalszej części pisma Pan Wojewoda zaznacza, że dzięki uprzejmej współpracy przedstawicieli Państwow. Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego, Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności, organizacyj rolniczych i spółdzielni wyjaśnionych zostało

wiele wątpliwości, jakie w zakresie działalności Komunalnych Kas Oszczędności się nasunęły.

Ogłaszając to wydawnictwo w Dzienniku Wojewódzkim, Pan Wojewoda pragnął utrwalić wyniki Zjazdu przedewszystkiem w kierunku instrukcyjnym. Komunalne Kasy Oszczędności posiadają organizację złożoną: są one instytucjami komunalnemi, opartemi o wielo-osobowe ciała samorządowe. Z drugiej znów strony operacje bankowe, do których te Kasy są uprawnione, wymagają znajomości zarówno techniki pracy bankowej jak i formalnych jej wymogów. Dlatego też wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób na działalność komunalnych Kas Oszczędności wpływ wywierać mogą, a więc członkowie organów samorządowych i członkowie Zarządów Komunalnych Kas Oszczędności, winni zapoznać się dokładnie z treścią tegoż protokółu. Umożliwi im to na przyszłość unikanie niewłaściwych [zarządzeń i błędnych posunięć, oraz zapewni kierownictwu tych Kas możność rozwinięcia właściwej działalności. Zaznajomieni z trybem agend Komunalnych Kas Oszczędności, członkowie ich organów oraz organów związków poręczających zapewnią właściwy nadzór nad działalnością Komunalnych Kas Oszczędności, co niewątpliwie wpłynie na zdrowy ich rozwój.

Całość wydawnictwa poprzedzona jest słowem wstępnem Dr. A. Goldfingera, w którem autor obrazuje rozwój i stan komunalnych instytucyj kredytowych i spółdzielni na terenie Województwa Lubelskiego, podając cały szereg interesujących tabel i danych statystycznych, dotyczących zarówno przedwojennego stanu tych instytucyj jak i powojennego ich rozwoju. Do pracy tej dołączona jest dobrze skonstruowana mapa, ułatwiająca orjentowanie się w różnolitem rozmieszczeniu tych instytucyj na terenie województwa.

Broszura ta z uwagi na poruszone w niej tematy, tak jak „*Zagadnienia organizacji oszczędności*“, winna być przeczytaną i dokładnie przestudjowaną przez każdą osobę, interesującą się sprawą rozwoju i działalności Komunalnych Kas Oszczędności.

Ubezpieczenie kas od kradzieży.

Nawiązując do komunikatu Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie w sprawie ubezpieczenia kas od kradzieży („Oszczędność“ № 7—8 z dn. 25 kwietnia 1929 r.), uważamy za pożyteczne powiedzieć parę słów o technice zawierania tego zodzaju ubezpieczeń.

Podstawą, punktem wyjścia każdego ubezpieczenia jest deklaracja, podpisana przez ubezpieczającego się. Ona też występuje, jako czynnik najważniejszy w chwili likwidacji straty kradzieżowej i wtedy wszystkie błędy niecelowo sporządzonej deklaracji odbijają się na sumie wypłacanego odszkodowania. Ani przedstawiciel, ani tembardziej Dyrekcje Towarzystw, nie znając dokładnie obrotów ani charakteru danej kasy, poprawiać deklaracyj nie są w stanie. Wskazanem jest, by sam ubezpieczający się choć w ogólnych zarysach znał podstawowe zasady takich ubezpieczeń.

Rozróżniamy dwa zasadnicze typy ubezpieczeń kas od kradzieży z włamaniem.

I. Ubezpieczenie w pełnej wartości. Towarzystwo, wychodząc z założenia, że suma ubezpieczona stanowi rzeczywistą pełną zawartość kasy, odpowiada za całkowitą szkodę tylko wtedy, gdy saldo kasowe na dzień kradzieży jest równe, lub mniejsze od sumy ubezpieczenia. Jeżeli saldo będzie wyższe T-wo odpowiada w tym stosunku, w jakim się okaże suma ubezpieczenia do rzeczywistej zawartości kasy.

Ponieważ od wysokości zadeklarowanej sumy ubezpieczenia zależy wysokość opłat (premji), — wyłącznie kierownictwo kasy może na podstawie swoich danych o obrocie określić sumę, która przy zastosowaniu możliwej oszczędności da minimum własnego ryzyka.

Podając w deklaracji sumę ubezpieczenia, wykazać należy ją bezwzględnie w dwuch pozycjach: 1) gotówka i 2) weksle oraz walory, chociażby dlatego, że premja od ubezpieczenia weksli jest niższą niż od ubezpieczenia gotówki. Zawodowi kasiarze kradną przeważnie tylko gotowiznę, często jednak weksle i walory niszczą przez złośliwość i swoiście pojętą chęć dopomożenia biednym dłużnikom. Dlatego, ustalając sumy, przy pozycji „gotówka“ należy unikać zbytniej oszczędności, natomiast przy wekslach i walorach można się trzymać spokojnie granic średniego obrotu.

II. Ubezpieczenie na pierwsze ryzyko. Przy ubezpieczeniu tego typu, droższem o 50% od poprzedniego, Towarzystwo odpowiada zawsze za pełną szkodę w granicach sumy ubezpieczeniowej bez względu na to, czy wartość rzeczywista znajdujących się w kasie przedmiotów przewyższa, jest równa tej sumie, czy też od niej niższa.

Który typ jest dogodniejszy? Na to pytanie ryczałtowej odpowiedzi niema. Kasy o więcej unormowanym równym obrocie wygrają, wybierając ubezpieczenie w pełnej wartości. Dla kas o obrocie zmiennym, przechowujących okresowo większe sumy gotówki i weksli, wskazanem jest ubezpieczenie na pierwsze ryzyko.

Jak ważnem jest prawidłowe zadeklarowanie ubezpieczenia, wymownie oświetla historja ubezpieczenia jednej z kas związkowych, która padła ofiarą kradzieży ponad 30 tysięcy złotych. Zadeklarowano do ubezpieczenia sumę 60 tysięcy w gotówce, wekslach i walorach łącznie. Saldo kasowe na dzień wypadku wykazało weksli i walorów 150 tysięcy, a gotówki, która padła łupem kasiarzy, zgórą 30 tysięcy. Razem 180 tysięcy. Ponieważ ubezpieczoną była 1/3 zawartości kasy, odnośne Towarzystwo wypłaciło 1/3 część szkody. Gdyby zarząd kasy, deklarując ubezpieczenie, rozdzielił swoją sumę na dwie pozycje: 30 tysięcy weksle i 30 tysięcy gotówka, zapłaciłby za ubezpieczenie taniej i otrzymałby prawie całkowite pokrycie straty.

Należy również pamiętać, że ubezpieczenie go-

tówki i walorów nie obejmuje strat, wynikłych wskutek rozprucia samej kasy. Tę szkodę ubezpiecza się oddzielnie, zaznaczając to w deklaracji. Ubezpiecza się zawsze na pierwsze ryzyko w sumie równej przypuszczalnemu kosztowi naprawy.

Jeszcze słów kilka o środkach zapobiegawczych. Ubezpieczenie z założenia swego może w najlepszym razie pokryć straty bezpośrednie, to jest zwrócić skradzioną sumę. Nie pokryje natomiast strat pośrednich, wynikłych z wycofania na czas niezbędnych formalności gotówki, poderwania zaufania i t. d. W interesie więc nietylko Towarzystw ale i ubezpieczonych leży jaknajdalej idąca ostrożność i zapobiegawczość. Towarzystwa popierają tę zasadę, udzielając poważnych zniżek od premji: za trudniejsze do rozprucia kasy, za wewnętrzny dozór nocny, za sygnalizację elektryczną, za oświetlenie ubezpieczonego lokalu w nocy, w sposób umożliwiający obserwację jego z zewnątrz i t. d. Minimum żądanego przez Towarzystwa zabezpieczenia jest: okratowane okien i drzwi od pokoju, w którym znajduje się kasa, obicie od zewnątrz blachą, zaopatrzenie w sztaby i zamykanie na zamek patentowany.

Poradnik.

1. Jedna z Kas zwróciła się z zapytaniem, czy przychody z kapitałów, ulokowanych przez komunalne kasy oszczędności w instytucjach kredytowych, podlegają opodatkowaniu z tytułu podatku od kapitałów i rent.

Na zapytanie to wyjaśnia się, że art. 28 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. z dnia 25 kwietnia 1927 r., Nr. 38, poz. 339), traktujący o szczególnych uprawnieniach komunalnych kas oszczędności, postanawia, iż tego rodzaju zakłady wolne są od państwowych podatków: dochodowego, od darowizn i przemysłowego (zasadniczego i od obrotu) oraz dodatków komunalnych do tych podatków. Artykuł ten postanawia dalej, *że przychody z wkładów na książeczki oszczędnościowe komunalnych kas oszczędności są wolne od podatku od kapitałów i rent,* o ile wkład nie przewyższa kwoty, którą określi rozporządzenie Ministra Skarbu.

Z postanowień zacytowanego wyżej artykułu i z przepisów § 52 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 z r. 1928, poz. 424), a także z postanowień § 53 statutu normalnego wynika, że przychody z kapitałów, ulokowanych przez Kasy oszczędności w instytucjach kredytowych, *nie są wolne od podatku od kapitałów i rent.*

Ulgi, zastosowane do komunalnych kas oszczędności do tego podatku, polegają *na zwolnieniu* przez Ministra Skarbu z mocy art. 28 wspomnianego już wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej *przychodów z wkładów na książeczki oszczędnościowe komunalnych kas oszczędności, o ile wysokość wkładu nie przewyższa kwoty 5.000 zł.*

2. Jedna z komunalnych kas oszczędności zapytuje, czy kasy podlegają opodatkowaniu z tytułu podatku od lokali.

Wyjaśnia się, że w myśl art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38 z r. 1927, poz. 339) komunalne kasy oszczędności, jako zakłady komunalne, wolne są od obowiązku uiszczania tego podatku, a to zgodnie z art. 3 p. 3 Ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. z 1926 Nr. 94, poz. 550).

3) W związku z zapytaniem jednej z kas, kto jest obowiązany do pokrycia wydatków, połączonych z organizacją komunalnych kas oszczędności, wyjaśnia się, że kwestję tę reguluje przepis § 7 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26 marca 1928 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 44 z r. 1928, poz. 424), który to przepis postanawia, *że związek poręczający, prócz przyznania kapitału zakładowego conajmniej w wysokości 5.000 zł., obowiązany jest zapewnić kasie fundusz, wystarczający na koszty jej zorganizowania i uruchomienia,* przyczem związek poręczający, przyznając Kasie kapitał zakładowy, może zastrzec sobie zwrot tylko tej kwoty, o którą ten kapitał przewyższa sumę 5.000 zł.

Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

W Nr. 7—8 Dwutygodnika „Oszczędność" z dnia 25 kwietnia r. b. podaliśmy komunikat naszego Związku w sprawie skoncentrowania akcji zabezpieczenia mienia komunalnych kas oszczędności od kradzieży z włamaniem w Poznańsko-Warszawskiem Towarzystwie Ubezpieczeń, S. A.

Celem uchronienia zrzeszonych Kas od ewentualnych strat, mogących wyniknąć z powodu wadliwie sporządzonych przez ubezpieczających się wniosków, w dzisiejszym numerze czasopisma zamieszczamy artykuł p. t. „Ubezpieczenie kas od kradzieży", wyjaśniający sposoby ubezpieczania od kradzieży z włamaniem i podający warunki, jakim odpowiadać winny lokale, w których mieści się ubezpieczony majątek.

Na artykuł ten zwracamy uwagę zrzeszonych kas i prosimy o ścisłe stosowanie się przy zgłaszaniu wniosków do zamieszczonych w tym artykule wskazówek.

Podaje się do wiadomości zrzeszonych Kas, że od dnia 1 lipca r. b. 10%-wy nadzwyczajny dodatek do podatków państwowych nie będzie miał zastosowania do podatku od kapitałów i rent, o czem donosi w „Wiadomościach bieżących" niniejszy numer Dwutygodnika „Oszczędność" z powołaniem się na wydane w tej sprawie Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu.

W dniu 3 czerwca r. b. Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności rozesłał do Kas zawiadomienie o wysokości składek członkowskich, przypadających na rzecz Związku na rok 1929 i o wysokości składek na koszty, połączone z wystawieniem eksponatów Związku na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Celem umożliwienia Związkowi wykonania programu prac, zakreślonego uchwałą Walnego Zgromadzenia Delegatów z dnia 27 kwietnia r. b., zrzeszone Kasy proszone są o możliwie szybkie uregulowanie składek na I-sze półrocze r. b. i składek na koszty Wystawy oraz o punktualne wpłacanie składek za III i IV kwartał 1 lipca i 1 października r. b.

Wiadomości bieżące

6 Sprawozdanie Doradcy Finansowego Polski Charles S. Dewey'a.

W przeciwieństwie do wszystkich poprzednich raportów które albo przedstawiały jakiś fragment z naszego życia gospodarczego, albo też spełniały zadanie informacyjne w stosunku do zagranicy, ostatni raport zawiera pewne *syntetyczne uwagi*, obejmujące całość gospodarki krajowej. Wskazania te wrazie ich realizacji mają zapewnić naszemu życiu ekonomicznemu optimum warunków rozwojowych. Doradca uważał swe uwagi za tak dalece ważne, że wbrew dotychczasowej praktyce kilka tygodni temu, skoro raport był gotowy do druku, ukazały się w gazetach główniejsze wyjątki z tego sprawozdania, które stało się jednak dostępnem dla wszystkich w oryginale dopiero w pierwszych dniach czerwca b. r.

Z tych przyczyn należy ze szczególnem zainteresowaniem zaznajomić się z treścią tego sprawozdania, a zwłaszcza z jego drugą częścią, znaną pod nazwą „Inwestycje publiczne i rezerwy prywatne".

Część I. Wykonanie planu stabilizacyjnego. Przedewszystkiem raport stwierdza, że plan wykonywany jest z całkowitą sprawnością, sytuacja skarbowa Państwa jest pomyślna a nadwyżka budżetowa za rok 1928/29 wynosi 200,2 milj. złotych. Stałe fundusze Skarbu, stanowiące jego rezerwę na wypadek ogólnego obniżenia się wpływów podatkowych, wynosiły 31.III.1929 r. 385 milj. zł. Rozpatrując kwestję obsługi pożyczki i wysokość rat amortyzacyjnych, Doradca analizuje naszą politykę celną i przychodzi do przekonania, że zmiana taryfy celnej, przeprowadzona 15 marca 1928 r., nie przyczyniła się w dostatecznym rozmiarze do zatamowania przywozu. Mimo, że wyższe cła zostały nałożone, wartość przywozu towarów, podlegających tym stawkom, zupełnie widocznie wzrosła. Wprawdzie trudno przewidzieć, jaki byłby wzrost przywozu tych towarów, gdyby nie zmieniono taryfy, to jednak widoczne jest, że powiększenie ceł nie wywarło wpływu na ich zmniejszenie.

Wpływy z pożyczki stabilizacyjnej są już prawie całkowicie (zgodnie z planem stabilizacyjnym) – zużytkowane tak, że na rachunku w Banku Polskim pozostało w końcu marca 1929 r.

a) 34 miljon. zł. przeznaczone na zakup srebra celem wymiany biletów;

b) 75 miljonów zł. na rachunku rezerwy skarbowej trzymanej w Banku Polskim;

c) 10 miljonów zł. pozostałość funduszu „T" na cele rozwoju ekonom.

Część III. Inwestycje publiczne i rezerwy prywatne. Ta część raportu ma charakter najbardziej esencjonalny i wywołała szeroką dyskusję w prasie nad zaleceniami i wskazówkami, proponowanemi przez Doradcę.

P. Dewey na samym wstępie tej części zaznacza, że wszystkie tezy w niej wysunięte oparte są na obserwacjach, poczynionych przez Doradcę podczas całego pobytu w Polsce i mają na uwadze ogólne położenie gospodarcze kraju jako całości i wytworzenie jaknajlepszych warunków, gwarantujących publiczny i prywatny rozwój gospodarczy.

Pierwszą tezę, jaką Doradca wysuwa, jest stwierdzenie że „rozwój gospodarki publicznej znacznie wyprzedził wzrost handlu, przemysłu i rolnictwa". Dotychczasowa polityka Rządu, zmierzająca do pokrycia najpilniejszych potrzeb odbudowy gospodarczej, jest godna pochwały, lecz obecnie, gdy najbardziej piekące potrzeby są zaspokojone i odbudowa oraz usunięcie zniszczeń wojennych posunięte są tak daleko, że zaspakajają niezupełnie wprawdzie, ale w sposób zadawalający normalne wymagania państwa, należy zastanowić się nad celowością kontynuowania tej polityki. Idąc za tokiem tych myśli, Doradca przechodzi po kolei poszczególne zjawiska gospodarcze jak: stosunek rozwoju wkładów do kredytów ogółem, sytuację Banku Polskiego, położenie przemysłu i handlu, (które to gałęzie życia gospodarczego są tak dalece pozbawione rezerw, że najmniejsze zwolnienie tempa obrotów powoduje zwiększoną falę protestów i zwyżkę stopy) oraz sytuację budżetową i przychodzi do wniosku, że państwo winno ograniczyć swą politykę inwestycyjną, co pozwoli na zmianę systemu podatkowego i zmniejszy automatycznie zapotrzebowanie Rządu w zakresie dochodów.

Doradca walczy również z popularną sugestją, że, jeżeli Rząd ograniczy swe inwestycje, spowoduje to wzrost bezrobocia. Dewey twierdzi, że okoliczność ta nie nastąpi, jeżeli zmniejszy się odpowiednio podatki. We wszystkich państwach bowiem stwierdzono, że zmniejszenie podatków tak dalece podnieca przemysł i inicjatywę prywatną, że bezrobocie spada. Zmniejszenie podatków winno, zdaniem Dewey'a, nastąpić drogą reformy systemu podatkowego, zmierzającego do usunięcia nierówności i do bardziej harmonijnego rozłożenia ciężaru podatkowego. W szczególności Doradca widzi konieczność zmiany w zakresie podatku obrotowego, uzasadnia niezbędność obniżenia podatku przemysłowego, rozszerzenia kręgu osób, podlegających podatkowi dochodowemu i usunięcia tych wszelkich wypadków, w których płatnik z tytułu jednego i tego samego dochodu podlega podwójnemu opodatkowaniu.

Reasumując Doradca stwierdza, iż obecnie, gdy Rząd polski dzięki swej mądrej polityce odbudował większość najpilniejszych urządzeń i stworzył zdrowe podstawy ekonomiczne bez zaciągania nadmiernych pożyczek zagranicznych, należy ograniczyć dalszą politykę inwestycyjną i zezwolić przez zmniejszenie ciężarów podatkowych, aby *większa część rocznego dochodu społecznego, używanego poprzednio w zbyt szerokim zakresie przez państwo dla celów inwestycyjnych, obrócona została na wzmocnienie rezerw prywatnych przedsiębiorstw.*

Przykład Rządu, który ogranicza swe wydatki inwestycyjne, winien być również naśladowany przez prywatne przedsiębiorstwa, które muszą być ostrożne w lokowaniu swych dochodów, *aby przedewszystkiem odbudować kapitał obrotowy i rezerwy.*

Przedsiębiorstwa prywatne posiadają obecnie dość znaczną ilość maszyn i urządzeń, aby niemi zaspokoić współczesne wymagania, ale brak im natomiast w dostatecznej ilości kapitału obrotowego i rezerw, które muszą sobie we własnym zakresie zdobyć, aby nie być zależnemi przy najmniejszej depresji od kredytu bankowego i móc taniej produkować — operując własnym kapitałem obrotowym. Wtedy dopiero produkcja będzie mogła się rozwijać na spokojnem podłożu bez tendencji spadkowej, wywołanej ciasnotą rynku pieniężnego.

Tezy, wysunięte przez Doradcę w części II-giej sprawozdania, dadzą się więc streścić następująco:

a) Wydatki państwowe winny ulec ograniczeniu, gdyż to umożliwi zmniejszenie wymagań w zakresie dochodów i pozwoli na przeprowadzenie reformy systemu podatkowego oraz obniżenie ciężaru podatkowego;

b) Reforma systemu podatkowego i niższe opodatkowanie przyczynią się do wzrostu inicjatywy prywatnej i rentowności a zarazem do powiększenia kapitału obrotowego oraz rezerw;

c) Posiadanie przez przedsiębiorstwa prywatne własnego kapitału obrotowego oraz rezerw spowoduje obniżenie stopy procentowej, wyższe płace i większą siłę kupna.

Część III-cia. Położenie gospodarcze. Część trzecia i ostatnia podobnie jak we wszystkich poprzednich raportach jest analizą położenia gospodarczego, przeznaczoną dla zagranicy jako miarodajny materjał informacyjny. W odniesieniu do naszych stosunków ta część sprawozdania jest już przestarzała, gdyż dotyczy pierwszego kwartału b. r. Ponieważ całość stosunków gospodarczych układała się w pierwszym kwartale pod wpływem ciężkiej zimy a każda przerwa komunikacji i zastój w zbycie powodowały natychmiastowy wzrost stopy procentowej i ilości weksli zaprotestowanych—daje to Doradcy podstawę do poparcia tez, wygłoszonych w części II-giej, że jedyna droga dla uniknięcia tych ujemnych skutków, które są bardzo kosztowne dla produkcji rolniczej i przemysłowej, jest — *gromadzenie kapitałn obrotowego i rezerw.*

H. N.

Rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie zniesienia nadzwyczajnego 10% dodatku do podatku od kapitałów i rent.

W Dzienniku Ustaw Nr. 39 z dnia 7 czerwca 1929 r. ukazało się Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 maja 1929 r., zmieniające rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 marca, 1929 r. w sprawie poboru w okresie od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. nadzwyczajnego 10% dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych.

W myśl powyższego rozporządzenia nadzwyczajny 10% dodatek nie będzie pobierany do podatku od kapitałów i rent, uiszczanego poczynając od 1 lipca 1929 r. Należności z tytułu podatku od kapitałów i rent, które w dniu 30 czerwca 1929 r. będą stanowiły zaległość, zostaną pobrane po 30 czerwca 1929 r. łącznie z nadzwyczajnym 10%-wym dodatkiem.

Taksa notarjalna.

W numerze 27 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 25 kwietnia r. b. pod poz. 275 zamieszczona została ustawa z dnia 23 marca 1929 r. o taksie notarjalnej. Ustawa ta dotyczy wynagrodzenia za czynności, dokonywane w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

W myśl przepisów powyższej ustawy za sporządzenie aktu sprzedaży lub zamiany nieruchomości, sprzedaży lasu na wyrąb, sprzedaży przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego, działów, cesji, spraw spadkowych, układu pojednawczego, dzierżawy, darowizny, zawiązania spółki, wykonania robót lub dostawy notarjusz pobiera wynagrodzenie od sumy aktu w stosunku następującym:

a) przy sumie aktu do 10.000 zł. za pierwsze 2.000 zł.—30 zł., a od reszty 1%;

b) przy sumie aktu od 10 000 zł. do 40.000 zł. za pierwsze 10.000 zł.—110 zł., o od reszty 0,75%;

c) przy sumie aktu od 40.000 zł. do 100.000 zł. za pierwsze 40.000 zł. — 335 zł., a od reszty 0,4%;

d) przy sumie aktu od 100.000 zł. do 300.000 zł. za pierwsze 100.000 zł.—575 zł., a od reszty 0,3%;

e) przy sumie aktu od 300.000 zł. do 600.000 zł. za pierwsze 300.000 zł.—1.175, a od reszty 0,2%;

f) przy sumie aktu ponad 600.000 zł. — 1.775 zł., a od reszty 0,12%.

W aktach, gdzie od masy czynnej są potrącane długi, za sumę uważa się masę czynną bez potrącenia długów.

Za sporządzenie aktu pokwitowania notarjusz pobiera 0,2, a za sporządzenie aktu wykreślenia kaucji lub ewikcji hipotecznej - 0,1 opłaty, przewidzianej w powyższych przepisach, w każdym razie nie mniej, niż 20 zł.

Za pełnomocnictwo, spisane w formie aktu lub oblaty do jednej czynności, opłata wynosi 15 zł., a do wielu czynności—25 złotych.

Ustawa, między innemi, postanawia, że za wniosek w księdze hipotecznej, zaprojektowanie treści, przerobienie wykazu hipotecznego i wogóle za czynności, sporządzane przez pisarzy hipotecznych, notarjuszowi należą się opłaty według taksy dla pisarzy hipotecznych.

Rola Krajowego Towarzystwa Meljoracyjnego w akcji meljoracyjnej w Polsce.

W dniu 28 maja r.b. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Krajowego Towarzystwa Meljoracyjnego, na którem złożono szczegółowe sprawozdanie z działalności za rok 1928, świadczące o znacznym rozwoju tej instytucji.

Ze sprawozdania, przedstawionego przez Dyrekcję w osobach pp.: inż. Bolesława Powierzy i inż. Kazimierza Mosdorfa, wynika, że Towarzystwo wykonało na gruncie 44% wszystkich meljoracyj rolnych, przeprowadzonych w ciągu ubiegłego roku w całej Polsce. Opracowało ono w okresie sprawozdawczym projekty meljoracyj na obszarze przeszło 37.000 ha (mniej więcej tyle, co i w roku poprzednim), a nadto—projekty regulacji rzek na długości 179 klm. (o 30% więcej niż w roku 1927). Na gruncie Towarzystwo wykonało robót na obszarze 16.440 ha (więcej niż w roku 1927 o 49%). Z wykonanych na gruncie robót przypada: na spółki wodne 85%, na własność prywatną 13% i na własność komunalną 2%. Ilość wykonanych w roku ubiegłym na gruncie robót stanowi 26% tego obszaru, jaki Towa-

rzystwo zmeljorowało w okresie 24 lat swego istnienia. Koszty drenowania wzrosły w 1928 r. średnio o 4% w stosunku do kosztów roku poprzedniego, co tłomaczyć należy zwyżką cen na dreny o przeszło 50%.

Kapitał zakładowy Towarzystwa podwyższony został w roku ubiegłym o dalsze 300.000 zł. i wynosi obecnie 800.000 zł. W powiększeniu tego kapitału wzięły udział banki, spółki wodne, instytucje samorządowe, wreszcie osoby prywatne. Oprócz biura centralnego, mieszczącego się w Warszawie, Towarzystwo posiada 11 oddziałów w następujących miastach: w Brześciu n/Bugiem, Częstochowie, Kaliszu, Łęczycy, Łucku, Piotrkowie, Płocku, Radomiu, Toruniu, Wilnie i Włocławku.

Bilans na dzień 31 grudnia 1928 r. zamknięty został sumą zł. 3.590.845.17. Czysty zysk wyniósł zł. 320.183.

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów zatwierdziło sprawozdanie z działalności wraz ze sprawozdaniem rachunkowem, przyjęło budżet na rok 1929 i na wniosek Zarządu uchwaliło wypłacić za rok ubiegły dywidendę w wysokości 14%.

Do władz tego Towarzystwa z ramienia Polskiego Banku Komunalnego, prócz Naczelnego Dyrektora, p. Juljusza Zdanowskiego, który od 1928 r. piastuje mandat członka Zarządu, wybrano w charakterze zastępcy członka Zarządu p. Dyr. Dymitra Szarzyńskiago, a do Komisji Rewizyjnej — p. Józefa Rożkowskiego.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

Miesiąc maj wykazał dalszy bardzo znaczny wzrost zarówno liczby oszczędzających w P.K.O., jak i kapitału, złożonego na książeczkach oszczędnościowych. W ciągu maja wydała P. K. O. 10.726 nowych książeczek oszczędnościowych, przyczem liczba czynnych książeczek łącznie z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji, osiągnęła na ultimo maja imponującą cyfrę 347.408. Jednocześnie kapitał oszczędnościowy zwiększył się o zł. 2.498.954 i osiągnął łączną kwotę zł. 139.063.835. Ogólna suma obrotów na rachunkach oszczędnościowych P.K.O. dosięgła w maju r.b. przeszło 27 milj. zł., ilość zaś załatwionych pozycyj wpłat i wypłat—155.000.

Wycofanie z obiegu biletów bankowych.

Bank Polski przypomina, że wycofane z obiegu bilety bankowe 10, 20 i 50-złotowe z datą 28 lutego 1919 r. i 15 lipca 1924 r. tracą wszelką wartość pieniężna z dniem 31 lipca 1929 r.

Wymianę wspomnianych biletów uskutecznia wyłącznie Centrala Banku Polskiego w Warszawie do dnia 31 lipca r. b

„Rolnik Ekonomista".

„Wyszedł z druku Nr. 11 „Rolnika Ekonomisty" organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły pp. I. Uzdowskiego p. t.: Handel zagraniczny artykułami rolniczemi oraz jego kierunki w 4-ro leciu lat gospodarczych 1924/25 — 1927/28 i St. Dębczyńskiego p. t. Rynek na chmiel i zarys konjunktury na rynkach chmielarskich, sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, memorjały Z. P. O. R., skierowane do władz Państwowych, konjunktury cen, przegląd zagraniczny, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego oraz statystykę.

Z pośród memorjałów, złożonych przez Z. P. O. R. władzom państwowym, zasługuje na uwagę memorjał w sprawie zastawu rolniczego. W memorjale tym Związek wysuwa konieczność znowelizowania Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III.1928 r. o rejestrowym zastawie rolniczym (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 360) w tym sensie, by—do prowadzenia akcji zastawu uprawniono również spółki rolniczo-handlowe, które upoważni Minister Skarbu na wniosek organizacyj ogólnorolniczych, dalej by nadano właściwą interpretację przepisom rozporządzenia o zastawie w odniesieniu do b. dzielnicy pruskiej i wreszcie, by świadectwu zastawu rolniczego nadano charakter warrantu rolniczego.

Stan wkładek na 30 kwietnia 1929 r. w kasach oszczędności, zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie.

Stan wkładek oszczędności złotowych łącznie z dolarowemi, przeliczonemi na złote po kursie 1 dol. = Zł. 8.85 w 87 Kasach Oszczędności, zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, a działających na terenie Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, Śląskiego (ciesz.), Stanisławowskiego i Tarnopolskiego wynosił:

Łączny stan wkładek w 5-ciu Województwach wynosił 30/IV b.r.	202.712.878.99 na 470.514 ks. wkł.
co w porównaniu ze stanem z dnia 31 marca	198.165.289.98 na 468.055 ks. wkł.
daje ogólny przyrost w miesiącu kwietniu 1929 r.	Zł. 4.547.589.01 na 2.459 ks. wkł.
w Województwie krakowskiem wraz z 3-ma Kasami Województwa Śląskiego:	
w 25 Kasach Oszczędności w dn. 31 marca 1929	Zł. 91.432.340.74 na 176.385 ks. wkł.
w kwietniu złoż. Zł. 8.720.648.23 i wyd. ks. 2188	
„ podj „ 6.456.236.37 i ściąg. „ 2378	+ 2.264.411.86 i — 190 „ „
Stan 30 kwietnia 1929.	Zł. 93.696.752.60 na 176.195 ks. wkł.
w Województwie lwowskiem:	
w 28 Kasach Oszczędności w dniu 31 marca 1929	Zł. 89.924.437.84 na 244.046 ks. wkł.
w kwietniu złoż. Zł. 7.958.997.61 i wyd. ks. 4169	
„ podj. Zł. 6.289.288.50 i ściąg. ks. 2932	+ 1.669.709.11 i + 1.237 „ „
Stan 30 kwietnia 1929.	Zł. 91.594.146.95 na 245.283 ks. wkł.
w Województwie stanisławowskiem:	
w 17 Kasach Oszczęd. w dniu 31 marca 1929	Zł. 10.149.038.87 na 30.799 ks. wkł.
w kwietniu złoż. Zł. 1.180.131.07 i wyd. ks. 1419	
„ podj. Zł. 623.061.82 i ściągn. ks. 283	+ 557.069.25 i + 1.136 ks. wkł.
Stan 30 kwietnia 1929.	Zł. 10.706.108.12 na 31.935 ks. wkł.
w Województwie tarnopolskiem:	
w 17 Kasach Oszczęd. w dniu 31 marca 1929	Zł. 6.659.472.53 na 16.825 ks. wkł.
w kwietniu złoż. Zł. 600.276.43 i wyd. ks. 502	
„ podj. Zł. 543.877.64 i ściągn.. ks. 226	+ 56.398.79 i + 276 „ „
Stan 30 kwietnia 1929.	Zł. 6.715.871.32 na 17.101 ks. wkł.

Z 87 Kas, należących do Związku, 77 nadesłało wykazy za kwiecień przy 10 (pow. Horodenka, Lubaczów, Rawa Ruska, Skałat, Sokal, Trembowla, Zbaraż, Złoczów i miejska Sokal i Stryj) z powodu zalegania z wykazami przyjęto stan 31 marca 1929.

W miesiącu kwietniu przyjęto do Związku Polskich Kas Oszczędności jedną Komunalną Kasę Oszczędności miasta Bolechowa.

Notowania giełdowe papierów procentowych państwowych i hipotecznych.

	Wartość nominalna	Czerwiec 4	5	6	7	8	10	11
Papiery procent. państwowe								
5 proc. Państw. poż. Konwersyjna . . .	100 zł.	67	7	67	67	67	67	67
5 proc. Konwers. poż. Kolej. 19?6 r. . .	100 zł.	59	59	59	59	59	59	59
6 proc. Pożyczka Dolarowa 1919|20 r. . .	100 dol.	—	84	—	84	83.56	83.50	83.50
7 proc. Pożyczka Stabil. 1927 r. 2) . . .	100 dol.	92	92	—	92	—	91.50	91.50
10 proc. Pożyczka Kolejowa . . .	100 fr. w zł.	102.50	102.50	102.50	102.50	102.50	102-50	102.50
4 proc. Pożyczka prem. Inwestycyjna . .	100 zł. w zł.	104	103.75-103.50	103 50-103	103.25-103.75	103.75-104	103.75-103.25	103.25-103.50
5 proc. Pożyczka prem. ser. II 1926 r. . .	5 dol.	73	74	75-74.50	74.50-74	—	73-73.25	73-72
Papiery banków państwowych								
7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego . .	100 zł. w zł.	83.25	83.25	83.25	83.25	83.25	83.25	83:25
8 proc. „ „ „ „ „ 1) .	100 zł. w zł.	94	94	94	94	94	94	94
7 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajowego 1) .	100 zł. w zł.	83.25	83.25	83.25	83.25	83.25	83.25	83.25
8 proc. „ „ „ „ „ 1) .	100 zł. w zł.	83.25	83.25	83.25	83.25	83.25	83.25	83.25
8 proc. Obligacje Banku Gospod. Krajowego 1) .	100 zł. w zł.	94	94	94	94	94	94	94
Papiery komunalne.								
4 i pół proc. Poż. Konwers. m. Warszawy 1926 .	100 zł	—	—	—	—	—	—	—
5 i pół proc. „ „ „ „ .	100 zł	—	—	—	—	—	—	—
6 proc. „ „ „ „ .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ Szkolna „ 1925 .	100 zł. w zł.	—	—	—	—	—	—	—
Papiery banków komunalnych								
6 proc. Obl. Pol. Banku Komunalnego . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
6 proc. „ „ II em. . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ III em. 1) .	100 zł. w zł.	—	—	—	—	—	—	—
Papiery gwarant. przez Skarb Państwa.								
7 proc. Tow. Kred. Przem. Polskiego*) . .	1 funt. sterl.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ „ **) . .	1 funt. sterl	—	83.25	—	—	—	—	—
Listy zastawne								
4 proc. Tow. Kredytu Ziemskiego . .	100 zł.		39	39.25				
4 pół proc. „ „ . .	100 zł.	47.25	47	47.50-47.25	47.25-47	47-47.50	47.50	47.75
8 proc. „ „ „ . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
4 pół proc. „ m. Warszawy . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ . .	100 zł.	49.75-48.75 49-25	—	—	50	—	—	—
8 proc. „ „ „ . .	100 zł.	64.25	64.50-65	64.50-64.75. 64.50	65-64.75	65	65-61.75	65
5 proc. „ „ „ Częstochowy . .	100 zł.	—	—	—	55	—	—	—
8 proc. „ „ „ „ . .	100 zł.	—	—	—		—		
5 proc. „ „ „ Kalisza . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ „ . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Kielc . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Lublina . .	100 zł.	—	—	56	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ „ . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
10 proc. „ „ „ „ . .	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
4 pół proc. „ „ Łodzi . .	100 zł	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ . .	100 zł	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ . .	100 zł.	59.50	59.75-59	59				
5 proc. „ „ Piotrkowa . .	100 zł.	—				—		—
8 proc. „ „ „ . .	100 zł.	56		—				—
5 proc. „ „ Płocka . .	100 zł.	—	—	—	—		—	—
5 proc. „ „ Radomia . .	100 zł.	—	—	—		—	—	—
8 proc. „ „ „ . .	100 zł.	—	—			—		—
10 proc. „ „ „ . .	100 zł.		—			—		—
5 proc. „ „ Siedlec. . .	100 zł.							
10 proc. „ „ „ . .	100 zł.	66	66.50			66	66.50	66.50

*) Zgodnie z ustawą monetarną według rozporządzenia Prezydenta załączonego do rozporządzenia min. Skarbu z d. 23|IV 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 37 poz. 401 z r. 1924.

**) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

Giełda pieniężna w Warszawie.

13 czerwca 1929 r.

W ostatnich kilku dniach można było zauważyć pewne ożywienie na giełdzie pieniężnej, zwłaszcza na rynku papierów hipotecznych. Naogół jednak panowała na giełdzie apatja i bezczynność we wszystkich dziedzinach. W dziedzinie akcyj ruch nieznaczny. Jedynie chętnych nabywców miały akcje Banku Polskiego.

Ostatnio notowano (12 czerwca) akcyj: Bank Polski 167, Zachodni 70, Zw. Sp. Zarob. 78.50; Nobel 20.75, Lilpopy 28.50-29, Modrzejów 22.75, Norblin 167.50, Pocisk 4, Starachowice 24.75; Borkowski 12. Z papierów państwowych wzmocnił się nieco kurs pożyczek premjowych. Dla listów zastawnych tendencja w ostatnich dniach paru nieco mocniejsza, dla akcyj niejednolita, obroty żywsze.

„Przegląd Gospodarczy".

Wyszedł z druku zeszyt 11 „Przeglądu Gospodarczego", zawierający następującą treść: „Wskazania p. Doradcy"— E. R.; „W sprawie rejestru kartelowego" — W. Ciechomski; „Banki państwowe w r. 1928"—Dr. W. B.; „Hutnictwo żelazne w r. 1928"—Ant. Dzik; „Kierunki handlu zagranicznego Polski" — St. B.; „Złoto i srebro w r. 1928" — Z. Z.; „Z gospodarczego położenia Francji"—Karol Staniszewski.

Ponadto zeszyt zawiera działy: Rynek pieniężny, Rynki towarowe i Kronikę.

Spółdzielnia Pożyczkowo-Budowlana „Własny Dom" w Brwinowie z odpowiedzialnością udziałami podaje do wiadomości, iż Zwyczajne Walne Zgromadzenie, odbyte w dniu 24 lutego 1929 roku, uchwaliło przystąpić do dobrowolnej likwidacji Spółdzielni, upoważniając jednocześnie dotychczasowy Zarząd w osobach: d-ra Władysława Mieszkowskiego, Bolesława Mierzejewskiego i Stanisława Rayzachera do przeprowadzenia tejże i że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, odbyte w dn. 14 kwietnia tegoż roku, uchwałę tę potwierdziło.



Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.